



Niezły młyn z Koroną

czytaj na stronach 12-13



Mam konkretny „Plan dla Kielc”



Rozmowa z **Kamilem Suchańskim**,
kandydatem na prezydenta Kielc.
Rozmawiał Michał Łosiak

- Skąd decyzja, aby wystartować w wyborach prezydenckich?

- Kielce to moje korzenie i moje miejsce na Ziemi. To fascynujące miasto z olbrzymim potencjałem, który chcę wykorzystać dla wszystkich kielczan. Niestety, w 2018 roku popełniłem polityczny błąd, popierając Bogdana Wentę. Dziś chcę się zrehabilitować. Jeśli kielczanie mi zaufają, w ciągu trzech miesięcy posprzątam bałagan po panu Wencie i postawię Kielce z powrotem na nogi. Mam konkretny „Plan dla Kielc” - to lista działań, które podejmę, by naprawić nasze miasto i wprowadzić je na kurs dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego. Dogonimy największe ośrodki pod względem jakości życia, dobrze płatnych miejsc pracy, inwestycji drogowych, placów zabaw i nowoczesnych szkół.

- Jednym z najważniejszych tematów, jakie pojawiły się w trakcie kampanii wyborczej jest sytuacja Korony Kielce. Widzi pan jakieś wyjście, które byłoby korzystne dla klubu i miasta?

- Przez ostatnie lata Korona była przedmiotem politycznych kłótni. Klub potrzebuje spokoju. Korona, tak jak Kieleckie Centrum Kultury, Dom Środowisk Twórczych czy Targi Kielce stanowi część miejskiego ekosystemu. Jej funkcjonowanie jest ważne dla sporej części kielczan. Co należy zrobić? Skoro zabezpieczamy roczny budżet poszczególnych

instytucji, powinniśmy w ten sam sposób postępować względem Korony. Nie dosypywanie pieniędzy w atmosferze wiecznej awantury, tylko określenie stałej wartości na rok. Znajdę pieniądze na ten cel bez uszczerbku dla innych zadań miasta. Ustabilizowanie sytuacji klubu pozwoli nam osiągać lepsze wyniki sportowe, co z kolei ułatwi poszukiwanie nowych sponsorów.

- W mijającej kadencji wielokrotnie podnoszono temat stref inwestycyjnych w Kielcach. Niestety, działań było jak na lekarstwo. Co trzeba zrobić, aby w naszym mieście inwestowano i tworzono nowe, dobrze płatne miejsca pracy?

- Trzeba zacząć działać, i to natychmiast! Tu nie wymyślimy prochu. Podstawą są tereny inwestycyjne. W Kielcach możemy stworzyć około 400 hektarów strefy przemysłowej. Posiadamy także około 600 hektarów gruntów w Obicach. Potencjał jest gigantyczny! Nieruchomości należy scalać i uzbrajać w niezbędną infrastrukturę techniczną, a następnie oferować biznesowi w przejrzystych przetargach. Dzięki temu powstaną tysiące nowych, dobrze płatnych miejsc pracy w nowoczesnych sektorach gospodarki.

- Chce pan, aby Kielce zaangażowały się w inicjatywę Społecznej Agencji Najmu. Dlaczego?

- Na dziś nie ma prostszego mechanizmu, który by zapewnił kielczanom błyskawiczny dostęp do mieszkań na wynajem o niskim czynszu. I to bez udziału miejskich pieniędzy. Projekt SAN jest finansowany ze środków europejskich. Zasady są proste. Miasto wynajmuje i opłaca z tych funduszy mieszkania na wynajem od prywatnych właścicieli i zakwaterowuje w nich rodziny, których nie stać na zakup własnego lokalu lub najem mieszkania na rynku komercyjnym. Takie rozwiązanie opłaca się wszystkim.

- Proponuje pan tworzenie placów zabaw. Jaki jest na to pomysł?

- W „Planie dla Kielc” założyliśmy budowę jednego, centralnego, dużego i nowoczesnego placu zabaw oraz czterech rejonowych, nieco mniejszych, w różnych częściach miasta, by każdy rodzic z dzieckiem mógł szybko do nich dotrzeć. Ostateczne lokalizacje chcemy wyłonić w drodze konsultacji społecznych z kielczanami.

- Przypuśćmy, że wygra pan wybory. Jaka będzie pierwsza decyzja nowego prezydenta?

- Uporządkuję działalność Miejskiego Zarządu Dróg. Koniec z tym dziadostwem! Kielczanie, tak jak mieszkańcy innych miast, będą jeździć po równych, dobrych ulicach. Drogi będą pod moim osobistym, specjalnym nadzorem.

- Dziękuję za rozmowę.



Najlepsi nie najlepsi

Portal WaszaEdukacja.pl po raz kolejny sporządził ranking polskich szkół podstawowych. Kryterium były wyniki egzaminu ósmoklasisty z języka polskiego, matematyki i języka obcego. Kieleckie szkoły wypadły w nim... niezbyt dobrze. Tylko trzy placówki ze stolicy województwa świętokrzyskiego mieszczą się w najlepszej dwusetce szkół w Polsce. Pierwsza w regionie, Europejska Szkoła Podstawowa, zajęła 166 miejsce w skali kraju. Druga w województwie była Szkoła Muzyczna I Stopnia, trzecia Społeczna Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Reja, czwarte miejsce zajęł natomiast popularny „Nazaret”. /mp/

Szósty kandydat

Marcin Stępniewski, szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, ogłosił swój start w wyborach na urząd prezydenta Kielc. Tym samym wszystkie największe partie w regionie zgłosiły



reklama

już swoich kandydatów. Na konferencji reprezentant PiS-u mówił głównie o „nowej wizji Kielc”. Przedstawił również liderów list w wyborach do rady miasta, na których znajdziemy m.in. jej aktualnego przewodniczącego Jarosława Karysia. Przypomnijmy, że pozostałe osoby ubiegające się o fotel prezydenta to: Maciej Bursztein, Marcin Chłodnicki, Adam Cyrański, Kamil Suchański i Agata Wojda. /mp/

Ferie raczej spokojne

Dwa tygodnie ferii na świętokrzyskich drogach minęły w miarę spokojnie. W sumie doszło do

Następny
tygodnik 

17 marca

Zapraszamy do lektury!

28 wypadków, tylko jeden z nich miał tragiczny finał - jedna osoba zginęła. W wyniku zdarzeń drogowych ranne zostały 34 osoby, czyli znacznie więcej niż w trakcie zeszłorocznych ferii, gdy obrażenia odniosło 12 osób. Były także 423 koli- ▶



reklama

KOŁDREX

Usługi

szycia kołder i poduszek z pierzyn Klienta

Pranie pierza

Sprzedż puchowych kołder, poduszek

Tanio!

Zapraszamy tel. 534-222-122; www.koldrex.pl

KW 25-02

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00

Tel. 41 345 76 25, 41 201 41 10 wew. 241



HOLOWANIE POJAZDÓW 24 h powyżej 3,5 t



Wydawca:
Radio eM Kielce
Kielce 107,9 FM
Busko-Zdrój 91,8 FM
Święty Krzyż 91,3 FM
Włoszczowa 94,4 FM

Redaktor naczelny:
ks. Karol Rasala
Z-cy redaktora naczelnego:
Tomasz Natkaniec red. prowadzący
Piotr Michalec
DTP: Radosław Kaszyński

eM Reklama:
www.em.kielce.pl/reklama
reklama@em.kielce.pl
tel. 41 368 07 17
facebook.com/radioemkielce
KONTAKT Z REDAKCJĄ: 41 349 50 23

ADRES REDAKCJI: Tygodnik eM Kielce
ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce
tel. 41 368 04 61
tygodnik@em.kielce.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

▶ zje. W ręce policjantów wpadło 146 kierowców pod wpływem alkoholu, to aż 51 osób więcej niż w zeszłym roku. 45 kierowców straciło uprawnień za tak zwane „50 plus”, a więc przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o przynajmniej 50 km/h. Nad naszym bezpieczeństwem w trakcie ferii czuwało blisko dwa tysiące policjantów. /ar/

Kielce stolicą recyklingu?

Które miasto zebrało największą ilość zużytego sprzętu elektronicznego w przeliczeniu na mieszkańca? Okaże się to już 8 marca, podczas kongresu poświęconemu środowisku i ekologii, a zwycięzca otrzyma miano stolicy recyklingu i wyjątkową statuetkę. Oczywiście została ona wykonana z elektrycznych śmieci poddanych recyklingowi, a jej autorką jest



artystka Akademii Sztuk Pięknych, Natalia Murdza. - Szacuje się, że w naszych domach chomikujemy około 20 milionów sztuk elektroodpadów, głównie telefonów. Zadanie miasta polegało na tym, żeby zachęcić obywateli do zrobienia porządków i przekazania elektrycznych śmieci do recyklingu – mówi Kinga Rodkiewicz z Fundacji Odzyskaj Środowisko. /ar/

I znów kontuzja

Industria Kielce straciła kolejnego zawodnika. Przetrzebioną już i tak kadrę uszczuplił Szymon Sićko. Reprezentant Polski uszkodził więzadło właściwe rzepki. Do zdarzenia doszło w 12. minucie poniedziałkowego meczu z Gwardią Opole.

reklama

Sićko podjął próbę rzutu z wysokości, jednak jego noga postawna wyraźnie „ujechała” na par-



kiecie, na który zawodnik momentalnie runął. Obecnie wyniki badań są analizowane przez lekarzy kieleckiego klubu. Industria jest także w kontakcie z zespołem operatorów, którzy podejmą się przeprowadzenia ewentualnego zabiegu. /mp/

Na Sri Lankę

Niezwykłą okazuje się być historia figury ufundowanej przez parafię Grobu Bożego w Miechowie: oto wizerunek św. Maksymiliana Marii Kolbego już wkrótce trafi na... Sri Lankę. Rzecz miała swój początek podczas wizyty Dhammiki Samasighe, ambasador Sri Lanki w Polsce u Biskupa Kieleckiego Jana Piotrowskiego. Wówczas to przedstawicielka azjatyckiego kraju wspomniała o wielkim kulcie, jakim mieszkańcy tego państwa darzą św. Maksymiliana Marię Kolbego. Pasterz Kościoła kieleckiego postanowił, że nasza diecezja ufunduje figurę świętego. Podjął się tego ks. Franciszek Siarek, proboszcz i kustosz Bazyliki Grobu Bożego w Miechowie. /mł/



Niezwykła książka

Nakładem Wydawnictwa Jedność ukazała się jedna z najważniejszych książek o jednej z najważniejszych relikwii chrześcijaństwa. To „Boskie Oblicze” Paula Badde. Autor prowadzi w swojej monografii swoiste śledztwo dotyczące Chusty z Manopello – wyjątkowej tkaniny, na której znajduje się oblicze Jezusa Chrystusa. Nie-



miecki dziennikarz zabiera nas w podróż nie tylko do samego Manopello, ale również do Rzymu i do innych miejscowości kluczowych, by udzielić odpowiedzi na pytanie: czy czczony przez chrześcijan wizerunek to rzeczywiście odbicie twarzy Zbawiciela? /mł/

Dyrektor na emeryturze

Krzysztof Strzelczyk, dyrektor kieleckiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, po ponad 45 latach pracy w drogownictwie przeszedł na emeryturę. Dotychczasowy szef GDDKiA kierował kieleckim oddziałem przez ostatnich dziesięć lat. W tym czasie dokończona została między innymi budowa drogi ekspresowej S7 w naszym regionie, rozpoczęła się także realizacja pięciu odcinków kolejnej ekspresowej trasy – S74 oraz obwodnicy Wąchocka, Morawicy i Ostrowca Świętokrzyskiego. Trwa konkurs na stanowisko dyrektora. Zgłosiło się do niego siedmiu kandydatów. /mł/

Wylosuj misjonarza

Obchodzimy Wielki Post i w tym szczególnym czasie mamy niezwykłą okazję, do wsparcia naszych misjonarzy, a to za sprawą akcji „Misjo-



SERWIS OGUMIENIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Sp. z o.o. w Kielcach, ul. Jagiellońska 92
OFERUJEMY:

wymianę opon w profesjonalnych montażowniach
sprzedaż opon do wszystkich typów pojazdów samochodowych
prostowanie, piaskowanie i malowanie felg aluminiowych i stalowych
naprawę ogumienia materiałami o najwyższej jakości
pompowanie kół azotem
komputerowe wyważanie kół na najnowocześniejszych urządzeniach
sezonową przechowalnię ogumienia i kół

Od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00, sobota 8.00 – 15.00
Tel. 41 201 41 10 w. 325, 41 201 41 75



narz na Post". Po to, aby wziąć w niej udział, należy odwiedzić stronę www.misjonarnapost.pl wypełnić formularz i wylosować duchownego, którego otoczmy modlitwą. – Zachęcamy wszystkich do zaangażowania się w pomoc duchową na rzecz misji. Pamiętajmy na co dzień w naszych modlitwach o tych, którzy głoszą Ewangelię w różnych zakątkach świata – mówi ks. Łukasz Zygmont, dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych Diecezji Kieleckiej. /mt/

Samochód jak puszka

Droga hamowania pociągu jest 13 razy dłuższa niż samochodu, a siła z jaką może on zmiażdżyć auto jest taka, jak siła z jaką auto miażdży puszkę. Służby odświeżają więc kierowcom zasady bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych.



reklama

W ramach akcji „Bezpieczny przejazd” policjanci odwiedzają przejazdy kolejowe w regionie. - Głównym celem działań jest przypominanie kierującym pojazdami o właściwym zachowaniu się przed przejazdami kolejowymi. Wszyscy otrzymują gadżety i ulotki informacyjne, z których można dowiedzieć się między innymi na jakich zasadach działają sygnalizatory i rogatki na przejazdach kolejowych – wyjaśnia Jarosław Gwóźdź z KPP w Skarżysku. /ar/

Zbudowali mieszkania

W Starachowicach zakończyła się kolejna inwestycja mieszkaniowa: oddany do użytkowania został budynek przy ul. Kościelnej, w którym na lokatorów czekają 103 mieszkania komunalne. Inwestycja ma również wymiar... ekologiczny, bo gmina ma nadzieję, że w jej wyniku uda się ograniczyć liczbę tzw. kopcuchów. W budynku zastosowany zostanie również... system przedpłatowy za media. Każdy kto chce korzystać z ciepła, wody czy prądu musi wcześniej za to zapłacić. Ma to wyeliminować nieuczciwych najemców. Łączny koszt inwestycji wyniósł ponad 19 milionów złotych. /mp/

Młodzi dla młodych

Sztuki plastyczne i kulinarne, literatura, teatr, muzyka oraz taniec – z tych dziedzin zajęcia dla młodzieży organizują fanARTycy. Siedmioosobowa grupa młodzieży z Kielc robi to w ramach ogólnopolskiej olimpiady „Zwolnieni z Teorii”, której celem jest zachęcenie studentów lub licealistów do stworzenia społecznego projek-

tu. W trakcie jego realizacji uczniowie uczą się partnerstwa, pracy w zespole i wielu innych umiejętności. Jednak największym bonusem jest to, że najbardziej kreatywni zostają finalistami i otrzymują międzynarodowy certyfikat z zarządzania. Do projektu można zapisać się online poprzez formularz, który znajdziecie na emkielce.pl. Liczba uczestników jest ograniczona, 110 osób. Warsztaty odbywać się będą w dniach od 8 do 10 oraz od 15 do 17 marca w Kieleckim Centrum Kultury oraz Domowej Szkoły przy ulicy Okrzei. /lc/

Mumio w KCK

Po 25 latach aktorzy grupy Mumio – Darek, Jacek i Jadzia zaprezentują w Kielcach przegląd twórczości – 25 najlepszych kawałków. – Mumio to sceniczne szaleństwo: inscenizacyjne, literackie i muzyczne. Są przy tym niezwykle konsekwentni w realizowaniu swojej oryginalnej wizji humoru. Uwielbiają wszelkie ludzkie potknięcia i niezręczności. Nie wyśmiewają ich jednak, ale podchodzą do nich z czułym zainteresowaniem i prezentują w spektaklach przy pomocy doskonałego warsztatu aktorskiego – opowiada Anita Michalczyk z impresariatu KCK. Występ na Dużej Scenie już trzeciego marca. Początek o godzinie 18. Bilety można kupić online i w kasach KCK. /lc/

Kontakt z redakcją
41 349 50 23

OKNA • DRZWI • ROLETKI • BRAMY

Wysoka jakość
w najlepszej cenie

Kielce ul. Wspólna 6, tel. 515 015 563, biuro@abe.kielce.pl; www.abe.kielce.pl

ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY,
PIT-y, KOREKTY KINDERGELD
ZASIŁKI NA DZIECI

ROZLICZENIA Z ZAGRANICZNYMI
URZĘDAMI SKARBOWYMI

SIS Kancelaria Prawno-Finansowa
25-334 Kielce, ul. Winnicka 24, tel.: 41 249 57 83

www.zwrotpodatkusis.pl

Naprawdę nie wyrzucaj!

CZYŚCIMY, ODNAWIAMY I FARBUEMY

ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
KOŻUCHY WELUROWE, LICOWE ORAZ FUTRA
GALANTERIE I INNE WYROBY SKÓRZANE
ODZIEŻ SPORTOWA

25-322 KIELCE
ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI
OBJĘTE GWARANCJĄ JAKOŚCI

NIE AKCEPTUJEMY USŁUG NA RYZYKO KLIENTA

uniskor@interia.pl

DAL hotel

tel. 41 336 10 00

ul. Piotrkowska 12, 25-510 Kielce

KW 07-01

KW 02-01

03/02/ABE/2024

KW 15-01



Rolnicy są wkurzeni

To jeden z największych protestów w naszym kraju po 1989 roku: od miesięcy rolnicy sprzeciwiają się nadmiernemu i niekontrolowanemu importowi towarów z Ukrainy, a ich strajk przybrał w minionych kilku tygodniach na sile. Jednym z postulatów jest także rezygnacja z wprowadzenia tzw. europejskiego Zielonego Ładu

autor: Michał Łosiak

Strajki objęły wiele krajów Europy. Protestują rolnicy w Niemczech, Francji, Włoszech, Grecji, Czechach i na Węgrzech. W Brukseli doszło w minionym tygodniu do starć z policją.

JEST CIĘŻKO

Sytuacja na polskiej wsi nie jest kolorowa. Jak podkreślają rolnicy, opłacalność upraw spada w zaskakującym tempie. Na to ma wpływ zboże trafiające do Polski z Ukrainy.

– Przed tym całym zamieszaniem związanym z wojną cena pszenicy wahała się od 700 do 900 złotych, a saletra amonowa kosztowała od 800 do 1000 złotych. Teraz za pszenicę płacą poniżej 600 złotych, a wspomniana saletra to 2000 złotych. Koszty nam wzrosły niemalże trzykrotnie, a za nasze zboża zarabiamy mniej. Jeżeli tak dalej pójdzie, to po żniwach będziemy mieli poniżej 500 złotych za pszenicę – mówi nam Grzegorz,

świętokrzyski rolnik i jeden z uczestników protestów, który chciał zachować anonimowość.

– Ta polityka zmierza do zgniecenia nas i przejechania walcem po rolnictwie rodzinnym. Nie chcemy utrudniać życia mieszkańcom, ale firmom, które nam zagrażają. Przyszłość maluje się więc raczej w ciemnych barwach, dlatego walczymy – dodaje.

– W połowie magazynów jeszcze mam zboże, którego praktycznie nie mogę sprzedać, bo to oznaczałoby dla mnie straty – mówi z kolei Kamil. – Nie wiem, czy przetrwam następny rok. Słyszałem pogłoski o jakichś dopłatach, ale one – jeśli będą – nie zrekompensują tego, co się teraz dzieje. Rolnictwo to trudna branża. Każdą pracę musimy wykonać w odpowiednim czasie. Koszty ponosimy od razu, a zysk wypracowujemy dopiero, gdy sprzedamy nasze produkty – podkreśla i dodaje, że polityka klimatyczna Unii Europejskiej może mieć ukryty cel.

– Może ona poskutkować powolną likwidacją rolnictwa, poczynając od tych gospodarstw, które mają duże zobowiązania kredytowe. Kto wie, czy wówczas nie wejdą zagraniczne holdingi i nie zaczną wykupywać ziemię, podobnie jak to się odbywało na Ukrainie.

EMBARGO I UNIJNY ŁAD

Protestujący domagają się więc reakcji ze strony Brukseli i polskiego rządu. Ministerstwo przypomina, że unijne embargo dotyczące m.in. zboża z Ukrainy zniesiono 15 września ubiegłego roku. Polska jednostronnie przedłużyła jednak ten zakaz. Jak wspomnieliśmy wyżej, inną kością niezgody między rolnikami a Brukselą jest polityka klimatyczna, która w restrykcyjny sposób już teraz utrudnia pracę na roli.

– Nie chcemy wprowadzenia Zielonego Ładu i ekoschematów. Protestujemy również przeciwko nielimitowanemu napływowi towarów z Ukrainy. Nie podoba nam się, że obecny minister rolnictwa zapewniał nas, że ma gotowe rozwiązania, które wprowadzi, gdy tylko dojdzie do władzy. Minęły już ponad dwa miesiące, a nic się w tym kierunku nie dzieje – mówił podczas protestu przed Świętokrzyskim Urzędem Wojewódzkim Artur Konarski, przewodniczący Solidarności Indywidualnych Rolników z województwa świętokrzyskiego.

Wspomniany minister Czesław Siekierski spotkał się niedawno z rolnikami na granicy.

– Przedstawiciele protestujących rolników zwrócili uwagę na potrzebę zwiększonego nadzoru nad bezpieczeństwem na przejściach granicznych. Odpowiedzialność za niskie ceny

spowodowane Zielonym Ładem i nadmiernym otwarciem rynku europejskiego a są to decyzje podejmowane na szczeblu europejskim musi ponosić Unia Europejska. To mówią rolnicy i oczekują pomocy oraz udziału środków unijnych – stwierdził.

– Nasze postulaty przekazaliśmy ministrowi miesiąc temu. Z jego strony nie ma żadnej informacji, co zamierza zrobić. Każę nam tłumaczyć innym ministrom i premierowi to, co zaproponowaliśmy, a to jego kompetencje – odpowiada rolnik, z którym rozmawialiśmy.

Wieloaspektowy spór wydaje się więc nie do załagodzenia, a sytuacja patowa. Protesty zaś przybierają różne formy – od blokowania dróg, poprzez manifestacje i blokowanie przejazdów kolejowych. Niestety, nie brakuje również incydentów i kontrowersyjnych transparentów, w tym m.in. tego deklarującego poparcie dla Rosji.

– Absolutnie nie popieramy takich rzeczy i odcinamy się od nich. Nie wiem, kto to zrobił, ale musiała być to osoba chora psychicznie. Nie chcemy żadnej pomocy od Putina. Kwestię sporu dotyczącego zboża i naszych protestów należy oddzielić od wojny na Ukrainie – podkreśla rolnik Grzegorz.

GŁOS DUSZPASTERZY

Swoje stanowisko dotyczące protestów, wydali duszpasterze rolników. Czytamy w nim, że to działanie „w słusznej sprawie i dotyczy przyszłości naszej ojczyzny. Nie możemy pozostać obojętni na dramaty rolników, którzy bardzo często stoją na granicy całkowitego bankructwa i utraty dorobku własnej ciężkiej pracy i wielu pokoleń swoich przodków”.

– Zwracają się oni również do wiernych o to, aby otoczyć modlitwą wszystkich rolników i sprawę polskiej wsi – dodaje ks. Łukasz Zygmunt, rzecznik prasowy Kurii Diecezjalnej w Kielcach.

Sytuacji związanej z protestem rolników w naszym województwie będziemy się uważnie przyglądać i informować Państwa o niej. ◀

reklama



OKNA I DRZWI

NA KAŻDĄ KIESZEŃ

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

01/ABE/2024



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE



Informujemy, że od **soboty 2 marca 2024** roku zostaną wprowadzone zmiany w godzinach kursowania autobusów **linii 23 i 107** (dla wszystkich dni tygodnia). Związane jest to z dostosowaniem czasu przejazdu do natężenia ruchu drogowego.

Będzie hospicjum dla dzieci



autor: Maciej Piętko

Caritas Diecezji Kieleckiej otworzy pierwsze w województwie świętokrzyskim hospicjum dla dzieci. Mieścić się ono będzie w budynku na kieleckim osiedlu Czarnów.

Na początek powstałoby pięć miejsc dla terminalnie chorych dzieci.

– Ta potrzeba jest bardzo pilna, bo w całym województwie nie ma tego typu placówki. Najbliższe miejsca, gdzie kierowani są najmłodszy to Łódź, Kraków oraz Lublin. Jeszcze przed otwarciem hospicjum otrzymaliśmy cztery zgłoszenia – mówi ksiądz Stanisław Słowik, dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej.

W tym momencie w budynku hospicjum przy ul. Mieszka I, gdzie ma być też zlokalizowana placówka dla dzieci, brakuje wolnej przestrzeni. Władze ośrodka postanowiły więc zredukować liczbę miejsc w zakładzie dla dorosłych. Pomieszczenia, w których przebywać będą terminalnie chore dzieci, wymagają jeszcze przystosowania, w tym również wizualnego. Zakupiony zostanie sprzęt m.in. do rehabilitacji, kardiomonitor, ssaki, podnośniki oraz łóżka. Do pracy zgłosiło się już też kilka chętnych pielęgniarek.

– Naszym największym problemem w tym momencie jest jednak brak lekarza. Im szybciej pojawi się pediatra, który oczywiście nie będzie musiał przebywać w hospicjum przez całą dobę, tym szybciej będziemy w stanie zacząć działać – dodaje ks. Stanisław Słowik.

Jeśli do hospicjum zgłosi się lekarz, który podejmie się tego trudnego zadania, placówka rozpocznie działalność w ciągu kilku najbliższych tygodni. ◀

Wymień kopciucha na nowy piec!

Władze Kielc po raz dziesiąty zachęcają mieszkańców do wymiany starych kopciuchów na nowe, ekologiczne źródła ciepła. W tym roku na dotacje przeznaczony jest milion złotych. Jak informuje Marcin Januchta, rzecznik prezydenta Kielc, do programu zgłosić się mogą zarówno osoby prywatne, jak i wspólnoty mieszkaniowe.

- Są cztery wskaźniki, które określają wysokość takiej dotacji. Dla pierwszej kategorii suma wynosi 40 tysięcy złotych - przy podłączeniu do sieci ciepłowniczej, w przypadku podłączenia budynku wielorodzinnego. Z kolei 10 tysięcy złotych należy się przy podłączeniu do sieci ciepłowniczej podłączenia budynku mieszkalnego jednorodzinnego – mówi.

10 tysięcy złotych dotacji chętni otrzymają w przypadku decyzji o instalacji indywidualnego gazowego lub elektrycznego urządzenia grzewczego na jeden lokal wyodrębniony lub na budynek mieszkalny. Natomiast 16 tysięcy - przy zastosowaniu pompy ciepła.

- Decyduje kolejność zgłaszania wniosków, zachęcam więc do jak najszybszej wizyty w urzędzie – podkreśla Januchta. Od 2014 roku, w ramach programu udało się zlikwidować przeszło tysiąc kopciuchów, a przeznaczono na ten cel prawie siedem i pół miliona złotych. W ubiegłym miasto

udzieliło 73 dotacje na instalacje gazowe i na montaż pomp ciepła – ich wartość to prawie 900 tysięcy złotych. ◀



autor: Aleksandra Rekas

Kielczanie zarabiają najmniej spośród mieszkańców wszystkich miast wojewódzkich w Polsce. Nasze przeciętne wynagrodzenie w 2023 roku wyniosło 6315,50 zł brutto i było o ponad 3 tys zł niższe niż w innych, bogatszych regionach

autor: Maciej Piętka

Kokosów nie mamy

Województwo świętokrzyskie od lat jest na dole rankingu wysokości płac mieszkańców. Zdecydowanie odstajemy od większych ośrodków miejskich.

TYLKO SIEDEM PROCENT

– Najwyższe przeciętne płace notowane były w Gdańsku i wynosiły ponad 9 tysięcy złotych, czyli o prawie 3,5 tysiąca złotych więcej niż w stolicy województwa świętokrzyskiego – informuje Aneta Królik z Głównego Urzędu Statystycznego.

Porównując te dane do roku 2022 można zauważyć, że przeciętne wynagrodzenia w Kielcach wzrosły o ponad 7 procent.

– Nie zmniejsza to jednak dystansu do przeciętnych płac w większości miast. Można nawet powiedzieć, że wręcz go powiększa. Wzrost o 7,5 procenta był jednym z najniższych w kraju i wiele innych aglomeracji zanotowało go na dużo wyższym poziomie – dodaje Aneta Królik.

Świętokrzyskie należy więc do regionów, w których zarabia się najmniej. Na podobnym, niskim poziomie utrzymują się jedynie województwa podkarpackie i warmińsko-mazurskie.

EKONOMISTA WYJAŚNIA

Jak zaznaczają specjaliści, przyczyn takiego stanu rzeczy może być kilka.

– Przede wszystkim przez ostatnie lata jako miasto nie odnotowaliśmy żadnego poważnego inwestora, który zapewniłby nowe miejsca pracy. Duża część mieszkańców zatrudniona jest w sektorze publicznym, a tam zarabia się mniej niż w prywatnych firmach – wyjaśnia prof. Marek Leszczyński, ekonomista z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Część osób uważa, że powodem może być również niechęć pracodawców do dawania podwyżek.

– To także może być czynnikiem. Z powodu niewielkiej liczby nowych miejsc pracy, przedsiębiorcy nie muszą płacić wysokich stawek. Wpływ na to może mieć również bezrobocie, choć należy powiedzieć, że generalnie w Polsce jest ono dość niskie – uzupełnia prof. Leszczyński.

CO NA TO PRACOWNICY?

Gdy kilka dni temu poinformowaliśmy na naszym portalu o wysokości średnich zarobków kielczan, w naszych mediach społecznościowych rozgorzała gorąca dyskusja. Część osób uważa, że w innych miastach zarabia się więcej, ale wiąże się to również z wyższymi kosztami życia.

– Weźmy pod uwagę choćby koszty wynajmu. Mieszkania w Warszawie czy Krakowie są dużo droższe niż w Kielcach. Życie również, bo za wyjście do restauracji zapłacimy dwa razy tyle, co u nas. Fakt, kielczanie nie zarabiają dużo, ale wszystko

jest tu tańsze. To sprawia, że stolica województwa świętokrzyskiego to idealne miejsce dla... informatyków czy osób pracujących zdalnie – twierdzi pan Jarek.

– Nie wszystko jest tańsze. W stolicy kraju mniej zapłacimy na przykład za bilet komunikacji miejskiej; nie musimy też dodawać, że jest ona lepiej zorganizowana. Te mityczne wysokie koszty życia w Warszawie i niskie w Kielcach to nieprawda. Owszem za wynajem mieszkania w Warszawie płaci się więcej, ale z moich obserwacji wynika, że zarobki w Kielcach na tych samych stanowiskach są po prostu znacząco niższe. W żadnym stopniu nie rekompensuje tego mniejszy koszt najmu mieszkania – oponuje pan Dominik.

Wielu mieszkańców również zauważa konieczność zmian. Jak mówią, wpływ na złą sytuację ekonomiczną może mieć też brak dobrej infrastruktury, inwestycji... i gospodarza. ◀





Cel: więcej cel

autor: Aleksandra Rekas

Trwa rozbudowa Aresztu Śledczego w Kielcach. Obiekt znajdujący się przy ulicy Zagnańskiej zostanie powiększony o dwa pawilony, pojawią się dodatkowe miejsca dla przeszło 250 osadzonych

Modernizacja ma nie tylko umożliwić pobyt w zakładzie większej liczby więźniów, ale i poprawić jakość ich życia oraz warunki służby funkcjonariuszy. Inwestycja zakończy się prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

BĘDZIE BIBLIOTEKA...

W ramach przebudowy, na Zagnańskiej powstaną dwa nowe pawilony. Jeden z nich będzie wielofunkcyjny - znajdą się tam pomieszczenia administracyjne i zaplecze magazynowe.

- Drugi – pawilon penitencjarny, przeznaczony będzie dla osób odbywających karę pozbawienia wolności. Miejsce zakwaterowania znajdą tam 252 osoby. Pojawi się biblioteka, pomieszczenia radiowęzła, a także siłownia i kaplica z zakrytą - wylicza porucznik Marcjanna Pakuła, rzecznik prasowy dyrektora Aresztu Śledczego w Kielcach.

Jak się okazuje, biblioteka to ważne miejsce dla osób odbywających karę. Więźniowie bowiem sporo czytają.

- Osadzeni mężczyźni wybierają książki historyczne, thrillery psychologiczne, a także... kryminały. Z kolei panie – głównie romanse – wyjaśnia Pakuła.

W nowym pawilonie, poza biblioteką, znajdą się łaźnie, pralnię, świetlice, będzie również cela przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Pojawi się też sala wielofunkcyjna – przeznaczona dla funkcjonariuszy i pracowników aresztu. Niewykluczone, że odbywać się tam będą programy resocjalizacji.

WIĘŹNIOWIE PRACUJĄ

Obecnie karę w kieleckim areszcie odbywają 993 osoby, w tym 104 panie. Okazuje się, że wiele z nich podejmuje się różnych prac.

- Sporo osadzonych pracuje na terenie aresztu – mamy na przykład stanowisko pracy dla fryzjera. Panowie zatrudnieni

są także w hali i zajmują się recyklingiem sprzętu AGD. Z kolei panie wykonują prace porządkowe na terenie aresztu. Mamy również pralnię, w której znalazły zajęcie wyłącznie panie odbywające karę pozbawienia wolności. Poza aresztem pracują wszyscy, którzy są rekrutowani poprzez kontrahentów zewnętrznych – informuje rzecznik.

Takich osób jest 146. Są to osoby odbywające karę w zakładzie karnym typu półotwartego.

- Są to osadzeni dający gwarancję poprawnego realizowania obowiązków i tacy, wobec których nie mamy obaw, że naruszą jakiegokolwiek zasady porządku – podkreśla Marcjanna Pakuła. Co istotne, część wynagrodzenia trafia do więźniów, natomiast część jest gromadzona na zaspokojenie ich potrzeb już po wyjściu na wolność.

NAJWYŻSZY OD 30 LAT

Okazuje się także, że z biegiem lat przybywa osób, które pracują w trakcie trwania wyroku. Jeszcze w 2019 roku zatrudnionych było łącznie 36 873 skazanych i ukaranych - było to blisko 55,7 procenta. Z kolei w ubiegłym roku, było to już 41 775, a powszechność wyniosła 61,6 procenta. Skala wzrostu, a także obecny poziom zatrudnienia wśród więźniów jest najwyższy od 30 lat.

- Areszt na ten moment przeznaczony jest dla 1063 osób; mamy sporą rotację więźniów. Są to przede wszystkim osoby z naszego regionu, ale część pochodzi spoza świętokrzyskiego – uzupełnia porucznik Marcjanna Pakuła.

Rozbudowa aresztu prowadzona jest w ramach modernizacji służby więziennej na lata 2022-25. Jej koszt to blisko 37 milionów złotych. ◀

Czterdzieści lat temu we Włoszczowie

Zespół Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica we Włoszczowie otrzymał niedawno prestiżową Nagrodę im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego za pamięć o strajkach w obronie krzyży. W tym roku obchodzimy 40-lecie wydarzenia, które stało się symbolem walki o wiarę, godność i prawa człowieka

Są wakacje roku 1984. Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowie wracają do szkoły. W salach lekcyjnych na pozór wszystko jest po staremu – ławki, tablice i krzesła. Ze ścian zniknęły jednak krzyże. Uczniowie rozpoczynają starania o ich przywrócenie.

HEROICZNA WALKA

Rozpoczęły się one petycją do dyrekcji. Już 1 grudnia młodzież powiesiła krzyże z powrotem, te jednak bardzo szybko zniknęły. Dwa dni później była już zmobilizowana do tego, aby rozpocząć strajk okupacyjny, który odbił się szerokim echem w całym kraju.

Wśród strajkujących znajdowała się Jolanta Suliga.

– Dla mnie i moich kolegów był to heroizm. Odkryłam to trochę później, niż podczas protestu. Zauważyłam także, że krzyż jest drogą do zbawienia. Tak uczyli i wychowywali mnie rodzice. Zrodziło się w nas szalone zaufanie do siebie i tych, którzy chcieli nam pomóc. Wielkie serce oddali nam mieszkańcy Włoszczowy, wszyscy ludzie, którzy nie byli bezpośrednio związani ze szkołą. Największą odwagę dawał nam krzyż. Oprócz odwagi był też jednak lęk. Mieliliśmy ku temu powody. Dostawaliśmy różne informacje, nawet o oddziałach ZOMO, które miałyby nas zaatakować. Po latach jestem wdzięczna Panu Bogu, że mogłam być uczestnikiem tamtych wydarzeń. To ukształtowało moje życie i charakter – tłumaczy pan Jolanta. Uczniów wspomagali również odważni kapłani: ksiądz Marek Łabuda i ksiądz Andrzej Wilczyński. To oni dodawali strajkującym otuchy i nadziei na to, że walka o krzyże ma sens. Ostatecznie protest zakończył się 16 grudnia nabożeństwem w kościele parafialnym.

NAGRODA

Od lat historię walczących o krzyże uczniów upamiętnia Zespół Szkół nr 3 we Włoszczowie. Co roku, w okolicach 16 grudnia odprawiana jest specjalna Msza Święta w tamtejszym kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a po niej składane są kwiaty pod pamiątkową tablicą. Co roku w szkole orga-



nizuje się również okolicznościowe akademie. W 2021 roku z inicjatywy Starostwa Powiatowego – we współpracy z Poczta Polska – odbył się ogólnopolski konkurs na kartkę pocztową. – Chcemy, żeby młodzież pamiętała o tych wydarzeniach. Staramy się skłonić ją do refleksji i zastanowienia się nad tym, co w życiu jest najważniejsze – mówi Mariola Koza, dyrektor placówki.

To właśnie za pamięć o wydarzeniach sprzed 40 lat kapituła Nagrody im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego przyznała to wyróżnienie włoszczowskiej szkole.

– Oddajemy hołd tamtym nauczycielom i uczniom, ale chcemy przypomnieć również współczesnym podopiecznym placówki o tamtej walce. To również cześć składana wszystkim szkołom zaangażowanym w obronę krzyża i wartości chrześcijańskich – tłumaczy Sławomir Siwek, były prezes zarządu Telewizji Polskiej, przewodniczący rady fundacji „Solidarna Wieś”, która jest fundatorem wyróżnienia.

Tegoroczna nagroda została wręczona 29 lutego w sali obrad plenarnych Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. ◀

Ukoronował kadencję...

W czwartek 22 lutego w kieleckim Urzędzie Miasta odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Akcjonariuszy Korona S.A. Przyniosło ono szokujące decyzje, za którymi stoi człowiek nazywany katem kieleckiego sportu – Bogdan Wenta

autor: Michał Gajos

Był 2018 rok, do władzy w stolicy województwa świętokrzyskiego dochodził – wydawało się – idealny człowiek dla sportowych interesów miasta Kielce. Niegdyś znakomity szczypiornista i jeszcze lepszy trener, który zapisał się złotymi zgłoskami w historii polskiej piłki ręcznej. Kadencję zaczął niezłe, wyciągając pomocną dłoń do Korony Kielce i przejmując ją z brudnych łap niemieckich właścicieli. Jednak teraz, po pięciu latach rządów, może wpędzić klub notujący najlepszą w historii frekwencję na stadionie, reprezentujący miasto w piłkarskiej elicie i zmierzający do finału Pucharu Polski – w podobne problemy.

O CO CHODZI?

W czwartek 22 lutego Bogdan Wenta zwołał Nadzwyczajne Zebranie Akcjonariuszy Korona S.A. Podczas obrad prezydent Kielc usunął z Rady Nadzorczej kieleckiego klubu Jakuba Kilarskiego oraz zdegradował z funkcji przewodniczącego Piotra Dulnika. Szef polskiego oddziału Suzuki, a więc głównego sponsora Korony, ostatecznie wycofał się z członkostwa



w radzie. W ich miejsce powołano Wojciecha Chłopka (nowy prezes), Krzysztofa Włodarczyka (wiceprzewodniczący) oraz Sylwię Służalec. Spekulowano, że poczynione przez Bogdana Wentę kroki miały doprowadzić do zrzucenia z zarządczego stołka również Łukasza Jabłońskiego, czyli sternika Złocisto-Krwistych. Na razie się to nie stało.

Jakby tego było mało, ratusz postanowił zwołać nagły briefing prasowy z nowym przewodniczącym Rady Nadzorczej, Wojciechem Chłopkiem. Spotkanie zorganizowano w niedzielne południe, a przedstawiciele mediów poinformowano... tego samego dnia o godzinie ósmej.

Przed dziennikarzami stanął człowiek, który spotkaniem z mediami, mającym teoretycznie ostudzić nastroje przed arcyważnym meczem z Legią Warszawa, dołał oliwy do ognia. W rozmowie z dziennikarzami padły tysiące słów, ale zero konkretów. Dziennikarze odnieśli za to wrażenie, że oto prezydent Bogdan Wenta posadził na stołku lekko zagubionego kieleckiego radcę prawnego, który w dodatku nie wykonał nawet telefonu do Łukasza Jabłońskiego – wkrótce swojego najbliższego współpracownika w działaniach na korzyść klubu.

Chłopek, pod naciskiem dziennikarzy, zapewnił, że obecnie nie zamierza odwoływać prezesa Korony Kielce. – Nie chcę też wykonywać żadnych ruchów, które mogłyby wywołać jakiegokolwiek zamieszanie czy ferment – przyznał.

Problem w tym, że na dobrą sprawę Chłopek nie przedstawił też wizji działania, które mogłyby wnieść do rady nadzorczej nową jakość po zdegradowanym z tej funkcji Piotrze Dulniku, a to także podważa zasadność ruchu Bogdana Wenty.

Jak powiedzieliśmy, prezes Suzuki Motor Poland, nie doczekał się telefonu od nowego przewodniczącego Rady Nadzorczej. Ten zwrócił się do niego za pośrednictwem mediów: – Moją rolą jest wspomóc pana. Jest pan wspaniałym człowiekiem, wspomagał pan klub w trudnych chwilach, za co bardzo pana szanuję. Jest pan człowiekiem biznesu i ma wiele zajęć, które absorbują. Nie było celem wyłączenie pana z pracy dla dobra Korony. Liczę na dalszą współpracę – powiedział Chłopek.

CO NA TO WSZYSTKO RATUSZ?

„Rezygnacja Pana Dulnika z członkostwa w Radzie jest jego osobistą decyzją, której Miasto nie będzie komentowało. Niemniej Prezydent wyraził uznanie i podziękowania dotychczasowemu Przewodniczącemu za jego działalność w Radzie. Jednocześnie informujemy, iż z uwagi na fakt, że kwestie powoływania i odwoływania Prezesa Zarządu Korony znajdują się w kompetencjach Rady Nadzorczej, Miasto nie będzie zajmowało stanowiska w tej sprawie – czytamy w oświadczeniu władz miasta.

O co tak naprawdę chodzi w całej tej sprawie? Czyżby o urażoną ambicję Bogdana Wenty? Dobrze poinformowani nie mają co do tego wątpliwości, bo o drobnych potyczkach na linii Wenta-Jabłoński mówiło się od w zasadzie od początku prezesury tego drugiego w klubie ze Ściegiennego 8. Do tej



pory wszystko rozchodziło się po kościach i dobrze kończyło, jak choćby ciężkie boje o dofinansowanie klubu.

Tym razem jednak sprawy - według znających temat - zaszły o wiele za daleko. Katalizatorem kipiącego konfliktu był ponoć start z list PiS Łukasza Jabłońskiego w wyborach do sejmiku, o czym prezes Korony miał jedynie poinformować prezydenta, nie uzgadniając z nim tej decyzji. I to właśnie miało rozsierdzić najwyższego przedstawiciela władzy w mieście.

– Małostkowość, prymitywne kierowanie się osobistymi animozjami. To polityczna, a nie merytoryczna decyzja. Najgorsze, że nawet nie potrafią zachować twarzy, całe szczęście, że ta kadencja dobiega końca – powiedział nam Marcin Stępniewski, kielecki radny i kandydat na nowego prezydenta miasta.

I PO ODBUDOWIE KLUBU?

Męską dumę pewnie da się w jakiś sposób wytłumaczyć, ale decyzje Bogdana Wenty wytłumaczalne już nie są. Jak zauważył w komentarzu dla Radia eM nasz dziennikarz Mateusz Żelazny, załatwienie prywatnych porachunków z Łukaszem Jabłońskim mogło nie dotyczyć osoby Piotra Dulnika. Teraz wszak rodzi się pytanie: co z Suzuki - głównym i najważniejszym sponsorem Korony?

„Widać, że kilka lat w polityce nie nauczyły Bogdana Wenty układać misternych intryg, bo jeśli takową miała być czwartkowa akcja, to zamiast arcydzieła wyszedł bohomasz rodem z przedszkolnej tablicy korkowej. Jeśli chodziłoby o odwołanie Łukasza Jabłońskiego, można było to zrobić bez narażania się na stratę Piotra Dulnika i pieniędzy z Suzuki. Wystarczyło odwołać pana Kilarskiego i dobrać nowych członków, aby mieć przewagę głosów”, czytamy w komentarzu Mateusza na emkielce.pl.

Zresztą sam Jabłoński był gotowy na przyjęcie z zimną krwią ewentualnego zwolnienia, wynikającego z obrania politycznej ścieżki. Mógł usunąć się w cień, a nawet pomóc we wdrożeniu do zadań nowego sternika Żółto-Czerwonych. Wenta wybrał jednak agresję wymierzoną w klub, który wychodzi na prostą po destrukcyjnych rządach niemieckich właścicieli - Korona Investment GmbH, lub jak kto woli – rodziny Hundsdorferów. Klubu, na który wróciła w Kielcach moda, notującego rekordy

frekwencji po powrocie do najwyższej klasy rozgrywkowej. Klubu, który wylądował w rękach ludzi o żółto-czerwonych sercach.

Jedną z tych osób jest Łukasz Jabłoński. Człowiek wchodzący blisko trzy lata temu do klubu jako prokurent, nie mający wielkiego pojęcia o piłce nożnej. W jej zasadach, niuansach taktycznych czy kibicowskich „sztamach” był zielony, jednak co najważniejsze... potrafił zarządzać. I tak oto funkcję tymczasową przekuł na stałą, wyrabiając sobie markę, zaufanie i opinię jednego z najlepszych, o ile nie najlepszego prezesa Korony w historii.

POLITYCZNE KOŁO RATUNKOWE

Szybka, spodziewana reakcja przyszła ze strony najmocniej zaangażowanych w walce o prezydencki fotel. Mówiąc pół żartem, pół serio: ustępująca głowa miasta zainicjowała swoim szalonym ruchem... zasadniczą część kampanii wyborczej i prawdopodobnie nieumyślnie obdarowała kandydatów na swego zastępcę darmowym losem na loterii. Wyczyny Bogdana Wenty skomentowali choćby Kamil Suchański (Bezpartyjni i Niezależni), cytowany wcześniej Maciej Stępniewski (Prawo i Sprawiedliwość) czy nawet Agata Wojda (Koalicja Obywatelska), która postrzegana jest w otoczeniu piłkarskim jako niechętna klubowi.

Gdzie zatem to koło ratunkowe? Ano jest: w postaci Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta, która odbyła się w czwartek, 29 lutego, już po zamknięciu tego numeru tygodnika. Marcin Stępniewski miał na niej złożyć na ręce przewodniczącego, Jarosława Karysia projekt rezolucji, która była sygnowana stanowiskiem całej Rady Miasta Kielce.

W jakich barwach maluje się przyszłość Korony Kielce? Nadzieję na opanowanie powstałego galimatiasu wzrosną po 30 kwietnia, gdy Bogdan Wenta zakończy swoje rządy. Rodzi się jednak pytanie, jak bardzo namiesza jeszcze do tego czasu. Pytanie jest jak najbardziej zasadne, bo z punktu widzenia sytuacji Korony do końca kadencji została - jak to kiedyś ujął w kontekście pewnego ważnego meczu polskich szczyptornistów, których wówczas prowadził jako trener - cała wieczność. ◀

Relikwie w diecezji



W minionym roku Kościół katolicki uznał za błogosławionych rodzinę Ulmów, która, idąc za poradami ewangelicznymi Chrystusa, ukrywała Żydów w swoim domu.

– Wielu ludzi nie tak religijnych jak Ulmowie lub w ogóle niewierzących wspierało mniejszość żydowską w czasie II wojny światowej. Można opowiedzieć o wielu takich ludzkich historiach. Jednak chciałbym podkreślić, że w przypadku rodziny Ulmów była to perspektywa wiary; to ona ich motywowała do podjęcia tych bohaterских czynów – opowiadał ksiądz Adam Wilczyński.

autor: Łukasz Czerwiak

W trakcie Ogólnopolskiej Pielgrzymki Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę rozpoczęto peregrynację relikwii bł. rodziny po polskich diecezjach. W dniach od 16 do 23 marca odwiedzą one diecezję kielecką.

„Zechciejmy wykorzystać ten czas łaski na serdeczną modlitwę do Boga za przyczyną bł. Rodziny Ulmów polecając małżonków i nasze rodziny, a zwłaszcza te, w których brakuje zgody i wzajemnej miłości. A Was, czcigodni Duszpasterze, zachęcam do zorganizowania w parafiach wspólnego wyjazdu celem udania się do wybranego kościoła stacyjnego”, pisze w komunikacie Biskup Kielecki Jan Piotrowski.

HARMONOGRAM:

16-17 marca – bazylika katedralna w Kielcach;

17-18 marca – Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Piekoszowie;

18-19 marca – Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Rodzin we Włoszczowie;

19-20 marca – Sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodziny w Kielcach;

20-21 marca – kościół św. Brata Alberta Chmielowskiego w Busku-Zdroju;

21-22 marca – Bazylika Grobu Bożego w Miechowie;

22-23 marca – Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Smardzowicach. ◀

Nabór na katechistów

W maju 2021 roku papież Franciszek ustanowił posługę świecką katechisty. Odpowiedzią na tę decyzję było powołanie przez biskupa Jana Piotrowskiego Szkoły Katechistów Diecezji Kieleckiej. Zadanie prowadzenia tej instytucji powierzył on wspólnocie Koinonii św. Pawła. Pierwszego marca ruszył nabór kandydatów do drugiej edycji SKDK.

Posługa ta jest przeznaczona dla osób świeckich. Podstawową misją katechisty jest ewangelizacja dorosłych między innymi poprzez stałą formację. Taka osoba po ukończeniu okresu przygotowawczego, staje się bezpośrednim współpracownikiem księdza proboszcza. Miejscem działania katechisty jest parafia, a zwierzchnikiem - wspomniany kapłan.

– Katechistą może zostać osoba wskazana i rekomendowana przez proboszcza, zdolna do nauczania innych i przekazu wiary. Kierujemy to zaproszenie szczególnie do ludzi świeckich, którzy są zaangażowani w życie parafialne, mających w sobie pewien Boży niepokój i zapał, którzy chcieliby inicjować w swoich wspólnotach. Szukamy osób otwartych na nowe formy pracy duszpasterskiej, pragnących pomagać w istniejących dziełach tak, żeby stawały się one coraz bardziej dyspozycyjne w służbie, wsłuchujące się w potrzeby wiernych – mówi siostra Samuela Klimas, dyrektor SKDK.

autor: Łukasz Czerwiak



Aby wziąć udział w naborze, który potrwa do 30 czerwca, trzeba posiadać unormowaną sytuację moralną i życie sakramentalne w Kościele, predyspozycje pedagogiczne oraz zdrowie psychiczne. Od kandydata nie jest wymagane ukończenie studiów teologicznych czy podyplomowych pedagogicznych – katechetycznych. Zapisy odbywają się osobiście po wcześniejszym umówieniu się na spotkanie z dyrektorem SKDK, pod nr. tel.: 506 178 939. ◀

Przyjazne Kielce z przyjazną wizją



Stowarzyszenie Przyjazne Kielce jest największą i najaktywniejszą organizacją, ruchem miejskim w Kielcach, skupiającą swoją działalność na organizacji wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i charytatywnych. Jego prezesem jest obecnie Maciej Bursztein, przedsiębiorca, radny i kandydat na prezydenta Kielc.

Stowarzyszenie funkcjonuje od 2016 roku, wprowadzając do agendy debat publicznych o Kielcach tak ważne tematy jak kwestia smogu, remontów ulic czy tworzenia terenów inwestycyjnych, a także zmian demograficznych. Przy Stowarzyszeniu działa jedyny w regionie ośrodek analityczny przygotowujący projekty uchwał oraz raporty na temat sytuacji społeczno-gospodarczej miasta i regionu.

- Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że to właśnie Przyjazne Kielce są inicjatorem powstania miejskiej i wojewódzkiej uchwały anty-smogowej, uchwały o wieloletnim programie remontów nakładkowych czy uchwały intencyjnej o tworzeniu w Kielcach terenów inwestycyjnych. Dzięki nim udało się siedmiokrotnie zwiększyć roczne nakłady na wymianę i likwidację kopcuchów i doprowadzić do tego, że budżet miasta na remonty ulic jest największy od 20 lat. Tym bardziej miło mi, że zostałem powołany na prezesa stowarzyszenia, a teraz razem z nim startuję na prezydenta Kielc – mówi Maciej Bursztein.

Stowarzyszenie działa również kulturalnie i charytatywnie. Teraz angażuje się także w zbliżające się wybory samorządowe. Ich celem jest, by Kielce stały się prawdziwie przyjazne każdej grupie mieszkańców – młodym, rodzinom, seniorom, osobom z niepełnosprawnościami, przedsiębiorcom. ◀

Maciej Jakubczyk: Inwestujemy w rozwój szkolnictwa

Dlaczego młodzi uciekają z Kielc? Dlaczego w mieście brakuje wykwalifikowanych rzemieślników? Jak naprawić tę sytuację i czy to w ogóle możliwe? Znany kielecki przedsiębiorca i kandydat na radnego miasta Kielce, Maciej Jakubczyk zaznacza, że dostosowanie oferty edukacyjnej szkół i uczelni do potrzeb lokalnych przedsiębiorców powinno być priorytetem.

- Branża gastronomiczna łącznie z hotelarstwem jest w Kielcach największa, jeśli chodzi o zatrudnienie. Dążymy do tego, żeby jeszcze bardziej się rozrosła, bo przecież chcemy profesjonalnie obsługiwać i przyciągać do siebie turystów oraz biznesmenów. Ale żeby to zrobić musimy inwestować w młodych. Nasza młodzież nie może zatrudniać się jako kucharz, kelner czy barman w Warszawie lub Krakowie. Musimy być konkurencyjni, chociażby pod względem zarobków, tak by młoda osoba chciała tu zostać – zaznacza Maciej Jakubczyk. Przedsiębiorca zauważa, że ogromnym problemem Kielc, oprócz dobrze płatnych, interesujących i rozwojowych miejsc pracy jest też szkolenie wykwalifikowanych pracowników.

- Jedną z najstarszych szkół w Kielcach, nasz lokalny „gastroνομik”, jest totalnie zaniedbany. Tam nie ma na nic pieniędzy. Pojawia się pytanie - dlaczego nie inwestujemy w młodzież i degradowujemy szkoły zawodowe, kiedy dobry rzemieślnik po zawodówce ma dużo lepsze wynagrodzenie niż inne branże?



Powinniśmy inwestować w rozwój szkół średnich, szkolenie młodzieży i dostosowywanie możliwości edukacyjnych do wymogów lokalnych firm. Wystarczy dobra współpraca z lokalnymi placówkami. Za tym będę lobbował i tego pilnowałem jako radny – podkreśla.. ◀

Współwłaściciel marki Dafi Wszystko w ręka

Maciej Bursztein to jedyny bezpartyjny kandydat na stanowisko prezydenta Kielc. Co jeszcze go wyróżnia? Jako jeden z niewielu od lat pokazuje, jak powinny funkcjonować firmy w mieście i regionie, co znaczy efektywne zarządzanie zespołem złożonym z setek różnych osób, co znaczy determinacja, odpowiedzialność i kreatywność. Jest twórcą autorskich rozwiązań i patentów, które wdrożył produkcyjnie i skomercjalizował w wielu częściach świata. Z czym oprócz prezydentury należy kojarzyć Macieja Burszteina? Z pewnością z firmą Formaster i marką Dafi.

Marka Dafi jest znana na całym świecie, a w Kielcach i w regionie daje pracę przeszło 500 mieszkańcom. Stały rozwój, konsekwencja, kreatywność, umiejętność zarządzania i mobilizacja - to właśnie dzięki nim firma zdobywa kolejne szczyty. Jednym z twórców tego sukcesu jest kandydat na prezydenta Kielc, Maciej Bursztein.

- Czasem słyszę, że jestem synem bogatego ojca. Te słowa są bardzo nie w porządku. Mój tata tworzył Formaster kiedy byłem mały, a ja to obserwowałem. Nie zawsze nam się w domu przelewało, ale tata miał ogromną determinację i udało się. Bardzo szybko zacząłem mu pomagać. Uczył mnie wszystkiego od podstaw i pokazał, co znaczy odpowiedzialna praca. Na przestrzeni lat miałem wiele okazji do tego, żeby wyjechać z Kielc. Zrobiłem to, ale szybko wróciłem. Wybrałem Kielce, bo kocham to miasto. Wło-

żyłem wiele serca w to, żeby marka Dafi się rozwijała. Dziś jestem z niej bardzo dumny. Jestem też szczęśliwy, że w swoim rodzinnym mieście mogę dawać ludziom pracę – podkreśla Bursztein.



Na rzecz kampanii wyborczej Maciej Bursztein zawiesił swój udział w projektach biznesowych. Chce w stu procentach poświęcić się miastu i jego mieszkańcom.



Maciej Bursztein prywatnie jest mężem i tatą dwóch córek. To m.in. one są jego motywacją do zmian Kielc na lepsze. Chciałby, aby jego dzieci nie tylko wychowywały się w Kielcach, ale też brały je pod uwagę jako docelowe miejsce do życia. Dlatego w swoim programie kandydat stawia też m.in. na rozwój młodych, tworzenie nowych miejsc pracy, wyższe wynagrodzenia, rozwijanie sportu amatorskiego i młodzieżowego, poszerzenie oferty kulturalnej i rozrywkowej, tworzenie miejsc spotkań oraz ożywienie centrum.

Dafi prezydentem Kielc? Czy mieszkańców

- Myślę, że przez lata pracy w rodzinnej firmie pokazałem, że jestem dobrym gospodarzem. Dowodem na to są chociażby nasze międzynarodowe sukcesy, rozpoznawalność na całym świecie, bardzo dobre współprace i wypracowane kontakty. Tym bardziej frustrowało mnie biernie patrzenie na niegospodarność w naszym mieście. Pięć lat temu podjąłem więc decyzję o dołączeniu do rady miasta. To jednak okazało się za mało. Teraz startuję na prezydenta, bo chce zrobić pożytek ze swojego doświadczenia. Chcę, żeby kielczanom żyło się lepiej, a największą bolączką są niskie zarobki, atrakcyjne miejsca pracy, fatalny stan dróg, wyludniająca się miasto. Jeśli mieszkańcy dadzą mi szansę, naprawię to – mówi Bursztein.

Najważniejszym punktem programu wyborczego Macieja Burszteina są ludzie.

- Chcę Kielc przyjaznych młodym, rodzinom, seniorom. Kielc przyjaznych artystom i sportowcom. Musimy ściągnąć do naszego miasta firmy i inwestorów, tworzyć atrakcyjne miejsca pracy i ja wiem, że to jest możliwe. Mam dość słów „nie da się” w kontekście Kielc. To miasto potrzebuje odwagi i działania – kwituje kandydat na prezydenta.

Oprócz utworzenia 100 ha terenów inwestycyjnych, naprawy dróg i chodników, kandydat chce również m.in. wdrożyć program „Przyjazna Premia Mieszkania”, czyli 500 zł przez 5 lat do kredytu mieszkaniowego dla par, które od trzech lat płacą podatki w Kielcach, a także zadbać o Zielone Płuca Kielc, czyli Dolinę Silnicy i Zalew Kielecki oraz tereny klubu „Tęcza”.

Raport ruchu turystycznego 2023

Na podstawie analizy 86 obiektów w województwie świętokrzyskim w roku 2023 odnotowano 5 592 115 odwiedzin biletowych. Na tle badanych obiektów, wyróżnić można pierwszą dziesiątkę. Liderem zestawienia jest Jura Park, który zgromadził 515 tys. odwiedzających, co stanowi aż 17,6% udziału względem 10 najpopularniejszych atrakcji oraz 9,2% względem wszystkich 86 badanych obiektów w świętokrzyskim. Kompleks znajduje się w miejscowości Baltów, w północo-wschodniej części regionu w bliskim sąsiedztwie dwóch województw: mazowieckiego oraz lubuskiego. Od prawie 20 lat przyciąga od strony historycznej oraz usługowej oferując wiele atrakcji.

Drugie miejsce zajmuje powstała zaledwie 2 lata temu (2021) - Tężnia solankowa w Busku - Zdroju, która zgromadziła 332 230 osób. Zlokalizowana w południowej części województwa, stanowi jedną z największych i najnowocześniejszych tężni solankowych w Polsce. Jest to nie tylko obiekt, ale również i kompleks umożliwiający organizację wydarzeń oraz imprez kulturalnych.

Miejsce trzecie, należy do Parku Rozrywki i Miniatur Sabat Krajno, zlokalizowanym w powiecie kieleckim, niespełna 25 km od Kielc. W roku 2023 ten obiekt odwiedziło 315 500 turystów.

Jestem pełen optymizmu patrząc w przyszłość, widząc rozrastający się lokalny sektor usług turystycznych, który w drugiej połowie 2023 r. poszerzył się o kolejne atrakcje, tj. Park Legend w Nowej Słupi, Żywe Muzeum Bombki w Staszowie, Muzeum Śliwki. Manufaktura Śliwki w Czekoladzie w Szydłowie oraz Kazimierskie Baseny Mineralne -



Tomasz Jamka

Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego

mówi Tomasz Jamka, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego odpowiedzialny m.in. za rozwój i promocję turystyki.

Łącznie turystów w latach:

2023 – 5 272 423 (utrzymanie wyniku z 2022 r.)

2022 – 5 313 452 (wzrost o 28% turystów względem roku 2021)

2021 – 4 140 820 ◀

autor: Michał Łosiak

ZMIENIAMY SIĘ, BO ZMIENIA SIĘ KLIMAT



ŚWIADCZYMY USŁUGI:

- Naprawy, czyszczenie, eksploatacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- badania laboratoryjne wody, ścieków i osadów ściekowych



www.wod-kiel.com.pl

Wiosna przyszła w połowie lutego. Przysłowie „idzie luty, podkuj buty” jest już nieaktualne. W ciągu roku mamy albo dotkliwe susze, ale gwałtowne opady i powodzie. Jak na zmianę klimatu reagują Wodociągi Kieleckie?

Henryk Milcarz, prezes Wodociągów Kieleckich: - Działamy w takiej branży, na którą zawsze wpływają anomalie pogodowe. Rzeczywiście, w ostatnich latach są one bardziej dotkliwe. Tak zwane deszcze nawalne bardzo dokuczają naszym oczyszczalniom ścieków, gdzie pracują mikroorganizmy. Jeśli gwałtownie skład ścieków się zmienia, na przykład podczas dużych opadów, nie jest to dobre dla tych małych żyjątek. Oczyszczalni cały czas zagraża też powódź i zalanie, bo takie budowle zawsze stawia się najniżej, aby ścieki mogły do nich spływać grawitacyjne. Musimy utrzymywać w gotowości zbiorniki retencyjne i niestety szykować się do dużych inwestycji w nowe.

A czy wodociągi próbują też jakoś ratować nasz klimat?

- Oczywiście, że tak. Aby obniżyć emisję gazów cieplarnianych, produkujemy energię elektryczną i ciepło ze słońca. Mamy solary podgrzewające wodę użytkową, budujemy fotowoltaikę. W oczyszczalni ścieków „Sitkówka” mamy elektrociepłownię, która produkuje prąd i ciepło z biogazu, powstającego podczas fermentacji osadów ściekowych. Już obecnie produkujemy na nasze potrzeby prawie 30 proc. energii, a już niedługo możemy być samowystarczalni energetycznie. Takie działania wpływają nie tylko na środowisko, ale też obniżają nam koszty. Montujemy też w naszych ujęciach wody i hydroforniach nowoczesne pompy, które zużywają mniej energii elektrycznej.

Jaką potrawę Pan dziś proponuje ugotować z kieleckiej kranówki?

- Zanim pojawią się świeże owoce i warzywa, warto sięgnąć po kiszonki. Ugotujmy zupę ogórkową z kiszonych ogórków. Potrzebujemy 1 zestaw włoszczyzny na zupę, 3 litry kieleckiej kranówki, 0,5 kg ziemniaków i tyle samo ogórków kiszonych, 200 ml śmietany, sól i pieprz. Włoszczyznę obieramy, lekko solimy, zalewamy kielecką kranówką i gotujemy do miękkości. Ogórki kiszone obieramy i ścieramy na tarce z dużymi oczkami. Ugotowane warzywa wyjmujemy i do wywaru dodamy starte ogórki oraz ziemniaki pokrojone w kostkę. Wszystko gotujemy do miękkości. Na koniec zabelamy, w razie potrzeby doprawiamy jeszcze solą oraz pieprzem.

Dziękuję za rozmowę.

KW 24-02

KW 08-01

Desperaci parkowania

8656 interwencji wobec kierowców nieprawidłowo parkujących auta podjęli w ubiegłym roku kieleccy strażnicy miejscy. Problem jest więc wciąż aktualny, ale mamy i drugą stronę medalu: niewystarczającą liczbę miejsc dla samochodów.

Jak wyjaśnia Krzysztof Kułaga, kierownik sekcji ekologii i statystyki Straży Miejskiej w Kielcach, w 2023 roku za zostawianie auta byle gdzie ukaranych zostało mandatem ponad cztery i pół tysiąca osób.

- Z kolei w przypadku ponad trzech i pół tysiąca kierowców zastosowano upomnienia, skierowano także 360 wniosków o ukaranie do sądu – informuje.

Jest i inna forma kary, szczególnie uciążliwa dla kierowców. To znane, żółte blokady...

- Za nieprawidłowe parkowanie w ubiegłym roku unieruchomiono blokadą ponad 5400 pojazdów. Warto pamiętać, że są strefy, w których zostawianie auta nieprawidłowo skutkuje na przykład holowaniem. Ale w wielu przypadkach trzeba liczyć się i z blokadami – wyjaśnia Kułaga.

Wiele interwencji, często wynikających ze zgłoszeń mieszkańców, dotyczy parkowania na terenach zielonych. W zeszłym roku były 1174 takie zdarzenia. Nałożono ponad 900 mandatów, pouczone 242 osoby i skierowano 29 wniosków o ukaranie do sądu



Rzesza kierowców alarmuje jednak, że taki stan rzeczy wynika przede wszystkim z braku miejsc parkingowych. Problemy z zostawieniem auta mają na przykład mieszkańcy Sadów, Ślichowic, KSM-u.

- Straż miejska nierzadko pojawia się przy ulicy Kujawskiej, blokując koła źle zaparkowanym autom, ale mieszkańcy nie mają wyjścia i zostawiają samochody wszędzie. Bardzo trudna sytuacja jest również na ulicy Szopena – mówi pan Jan. ◀

Śmiecimy na potęgę



Pozostałości po remoncie, stare kanapy, opony, odpady domowe... niestety to codzienność w Kielcach, ale nie w altanach śmietnikowych, lecz w miejscach publicznych. Ponad 1100 interwencji związanych ze śmieceniem odnotowali kieleccy strażnicy miejscy w ubiegłym roku. To dwukrotnie więcej niż w 2022.

Jak wylicza Krzysztof Kułaga, kierownik sekcji ekologii i statystyki Straży Miejskiej w Kielcach, strażnicy nałożyli mandaty na 900 sprawców wykroczeń.

- Oprócz tego 242 osoby pouczone i skierowano 29 wniosków o ukaranie do sądu – mówi.

Dbanie o czystość w mieście nie jest łatwe. Pomocny jest dron, wykorzystywany zarówno do sprawdzania jakości powietrza, jak i patrolowania terenów, gdzie najczęściej dochodzi do podrzucania śmieci.

- W zeszłym roku dron wykonał 116 lotów, zarówno kontrolując zadymienie, jak i patrolując tereny leśne i miejskie. W ten sposób możemy namierzyć dzikie wysypiska śmieci. Najczęściej odpady podrzucane są w lasach i na terenie obszarów niezabudowanych, na peryferiach. Na przykład w dzielnicach Prochownia, Bukówka czy Biesak – mówi Kułaga.

Okazuje się, że w niektórych przypadkach sprawcy podrzucenia odpadów „podpisują” się pod swoim wyczynem, na przykład zostawiając w śmieciach dane adresowe.

- Na takich wysypiskach nierzadko znajdujemy również odpady budowlane, opony, stare meble, tapczany, wersalki – dodaje strażnik miejski.

Mandat za śmiecenie wynosi 500 złotych. Grzywna nałożona przez sąd może być znacznie wyższa. ◀

Kielce, czyli wdzięczność

O nawróceniu w Kielcach, a także spojrzeniu na Kościół opowiedział nam w audycji „Nie do wiary?” ojciec Tomasz Nowak, dominikanin i twórca kanału Strefa Wodza w serwisie YouTube



Rozmowa z ojcem Tomaszem Nowakiem, dominikaninem, twórcą kanału Strefa Wodza w serwisie YouTube / rozmawia: Lukasz Czerwiak

– Pochodzi ojciec z Ostrowca Świętokrzyskiego, jednak mówi, że to tu, w Kielcach, nawrócił się. Jak to było?

– Kielce to miejsce, w którym ciągle powinienem mówić „dziękuję”. Przyjechałem tu z przeświadczeniem, że jestem super pobożny, bo byłem raz na oazie i trzy razy na pielgrzymce, więc w porównaniu do moich rówieśników z budowlanki na ulicy Zgody, byłem bardzo wierzący. Zewangelizowała mnie w Parku Miejskim dziewczyna, którą chciałem poderwać. Dosiadłem się do niej, gdy siedziała na ławce nad stawem i czytała książkę. Okazało się, że czyta Biblię i opowiadała mi o Niej przez dwie godziny. To było przemieniące doświadczenie. Potem w Kielcach usłyszałem głos Boga, który powołał mnie do dominikanów.

– Jak ojciec u nas się czuje?

– Szczególnie porusza mnie to, że kielczanie się do mnie przyznają. Ktoś mnie rozpoznaje na ulicy i dziękuje mi za to, co robię. Ludzie dodają, że to mocno działa w ich życiu, co mnie cieszy, ponieważ mam takie pragnienie, aby przez moją pracę, konferencje i wszystkie filmy, które nagrywam, czyjeś życie było w jakiś sposób dotknięte.

– Często dotyka ojciec ludzkich serc, opowiadając anegdoty. Czy mógłby nam ojciec przytoczyć tę o wazach?

– To mocna historia, która mówi o tym, że Pan Bóg kocha nas bardzo mocno i każdy jest zaproszony do uwierzenia w taką miłość. Spotykają się dwie kobiety - biedna i bogata. Od pierwszych zdań czują, że nadają na tych samych falach. Ta bardziej zamożna zaprasza nową koleżankę do swojego ogromnego domu, pełnego cennych przedmiotów. Biedaczka przychodzi ze swoim synem, który cierpi na zespół Downa. Gdy wdają się w dyskusję, a rozmawiają jakby się znały od zawsze, tracą go z oczu. Wśród tych dzieł sztuki są dwie bezcenne, chińskie wazy. Nagle słyszą trzask. Okazuje się, że chłopak stłukł jedną z nich. Jego matka wpada w histerię, zaczyna dramatyzować, że nigdy się nie wypłaci. Zamożna koleżanka próbuje ją uspokoić, mówi, że nie ma problemu, ale do tamtej to nie trafia. Nagle rozlega się jeszcze większy huk. Ta bogata wzięła drugą wazę i ją stłukła, żeby pokazać przyjaciółce, że ona sama jest cenniejsza od tych waz.

– Opowiada ojciec te historie w setkach wspólnot, pewnie nie tylko w Polsce. Czy jest jakaś uniwersalna rada dla Kościoła w naszym kraju?

– Najbardziej zasmuca mnie działanie, które ja nazywam reaktywnym. My w Kościele reagujemy dopiero, gdy coś się psuje. Bardzo mało jest myślenia z wizją, a właśnie z tym kojarzy mi się modlitwa i słuchanie Ducha Świętego. On chce czynić nowe rzeczy i do nich zaprasza kolejnych ludzi. Z moich obserwacji wynika, że to my się obudowujemy i robimy tylko to co konieczne. Powiem przykładowo...

– Jak zwykle anegdota?

– Tak. Spotkałem kiedyś księdza, który zrobił na mnie duże wrażenie. Był kapelanem w Legii Cudzoziemskiej w Afryce, a potem w Argentynie - misjonarzem. W pewnym momencie biskup powiadomił go, że ma wracać i zostać proboszczem w parafii w Skierniewicach. Był zdziwiony, że może mieć tylko trzech szafarzy Komunii świętej. Pojechał do biskupa i powiedział, że chce mieć trzydziestu. Usłyszał: „Ale jak to - trzydziestu?”. Wy tłumaczył, że za dziesięć, piętnaście lat, przy tej liczbie powołań do kapłaństwa jego trzy sąsiednie parafie praktycznie nie będą miały księdza. Więc z tych trzydziestu szafarzy, jeśli wszystko dobrze pójdzie, może wykształci się trzech stałych diakonów, którzy będą służyć ludziom w tej okolicy, przez co on nie zostanie sam.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Calej audycji możecie posłuchać na emkielce.pl

Mirosław Gębski pamięta o Żołnierzach Wyklętych

Mówi się, że byli zabijani dwa razy - najpierw w czasie walk, a następnie zabijano pamięć o nich. 1 marca będziemy obchodzić Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Uczcijmy bohaterów polskiego powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego.

Musiałoby upłynąć wiele lat, aby środowiska kombatanckie, liczne organizacje patriotyczne, a przede wszystkim rodziny doczekały się dnia poświęconego pamięci Żołnierzy Wyklętych. - Komunistyczna propaganda nazywała żołnierzy polskiego podziemia, którzy po zakończeniu II wojny światowej nie złożyli broni i stawili opór sowietyzacji – bandytami, odbierając im wszelką cześć. Po latach zapomnienia, życia w pogardzie, żołnierze powracają z niepamięci jako bohaterowie, którzy walczyli o wolną Polskę – mówi starosta.

Dziś temat Żołnierzy Wyklętych stał się popularny. Data 1 marca nie jest przypadkowa. Sejm RP uchwalając w 2011 r. wybrał ten dzień jako datę szczególnie symboliczną. 1 marca 1951 r. na terenie warszawskiego więzienia na Mokotowie, komuniści dokonali mordu na przywódcach IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukaszu Cieplińskim ps. „Plug” oraz jego towarzyszach. Tworzyli oni kierownictwo ostatniej organizacji konspiracyjnej o zasięgu ogólnopolskim, kontynuującej po 1945 r. dzieło ZWZ-AK, dążąc do całkowitego wyzwolenia Polski spod komunistycznej dyktatury. Od wielu lat starosta w swej działalności społecznej i samorządowej stara się promować wiedzę o Żołnierzach Wyklętych



Starosta kielecki Mirosław Gębski składa hołd Żołnierzom Wyklętym.

wśród mieszkańców powiatu kieleckiego. - Jedną z inicjatyw jest rajd rowerowy Szlakiem Brygady Świętokrzyskiej NSZ z Zagnańska do Lasocina, podczas którego odkłamujemy czarną legendę brygady. Przez lata byli oskarżani przez komunistów o kolaborację z Niemcami. Nic takiego nie miało miejsca. Żołnierze Ci walczyli o Polskę bez kompromisów i nikomu się nie poddali. Walcząc z „czerwona zarazą” przeszli ze Wschodu na Zachód zachowując honor i ideały, którymi żyli i dla których byli w stanie poświęcić życie.

PWPK/01/2024

„FIDES ET RATIO”

Konkurs Inicjatyw Społecznych

DLA KOGO?

- Organizacje Pozarządowe
- Grupy Nieformalne
- Koła Wolontariatu

KATEGORIE

- Społeczeństwo
- Kultura
- Nauka

Zgłoś Inicjatywy z 2023r.
zmieniające ludzi, środowisko, społeczeństwo,
które inspirowane są naukami społecznymi
Jana Pawła II, Papieża Polaka!

TERMIN zgłaszania do 10.03.2024r.
Szczegóły: zwiazekkgwpk@gmail.com
tel. 512 278 664

„Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy...” – Jan Paweł II, Encyklika „Fides et Ratio”

Organizator Konkursu:

Fundacja Rozwoju Społecznego

Ambasadorzy Konkursu:

II Kp. Marcin Płanicki
Wojewoda Świętokrzyski

Starosta Kielce
Mirosław Gębski

Urząd Miejski w Kielcach

ŚWIĘTOKRZYSKA
FUNDACJA
ROZWOJU
SPOŁECZNEGO

Pomóż pomagać

organizacja
pożytku publicznego

opp

1,5%

KRS: 0000527807

Nr konta: 76 1240 4416 1111 0011 3104 1065

Świętokrzyska Fundacja Rozwoju Społecznego

Skwer Świętej Jadwigi 1,25-430 Kielce

fundacjars2023@gmail.com

Łączymy energie!

Zainwestuj w odnawialne źródła energii od MB Solar.

Razem z nami stworzysz efektywny i zrównoważony system, dzięki któremu zyskasz komfort, oszczędności oraz rozwiązania zaprojektowane dla Twojego domu

Skorzystaj z naszej oferty na panele fotowoltaiczne! Produkcją własną energię elektryczną prosto ze słońca, zmniejszamy zależność od konwencjonalnych dostawców energii. Ta inwestycja pozwoli na znaczną oszczędność na rachunkach za prąd. Darmowa energia słoneczna może obniżyć koszty energii elektrycznej nawet o 90%. Korzystając z energii odnawialnej, nie emitujemy szkodliwych substancji do atmosfery, tym samym przyczyniamy się do ochrony środowiska i poprawy jakości powietrza. Systemy fotowoltaiczne, które oferujemy, są łatwe i intuicyjne w obsłudze. Po ich zainstalowaniu działają praktycznie bezobsługowo, co sprawia, że korzystanie z nich jest niezwykle wygodne. Sam proces instalacji jest wykonany przez nasz doświadczony zespół specjalistów, jest szybki i bezpieczny. Wybieramy wyłącznie sprawdzonych producentów i stawiamy na jakość komponentów.

To nie wszystko! W naszej ofercie MB Solar dostępne są magazyny energii, czyli urządzenia przechowujące wyprodukowaną przez panele fotowoltaiczne energię. Podczas awarii zasilania pozwalają one na korzystanie z prądu, dzięki czemu można



bez obaw cieszyć się dostępem do niego. Nadwyżkę energii słonecznej możemy wykorzystać w dowolnym momencie!

Możesz na nas liczyć na każdym etapie realizacji! MB Solar tworzą specjaliści, otwarci na współpracę i doradztwo. Zapraszamy do kontaktu! ◀

MB Solar, tel. 513 181 267, www.mb-solar.pl

KW 27-02



FILMOWY MARZEC

WCZEŚNIEJ KUPUJESZ, WIĘCEJ ZYSKUJESZ



29
II

Diuna: Część druga



1
III

Tylko nie ty



1
III

Przeklęta woda



8
III

Biała odwaga



15
III

Urojenie



28
III

Godzilla i Kong:
Nowe imperium

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

KW 10-11

Nowe refundacje dla Pracodawców

Pracodawcy z powiatu kieleckiego, od 4 marca będą mogli ubiegać się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Kielcach o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy. Do skorzystania z tej formy pomocy zachęca Magdalena Karwat-Kasińska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach.

Refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy to pomoc finansowa udzielana przez okres 2 lat w związku z wyposażeniem lub doposażeniem stanowiska pracy i zatrudnieniem na tym stanowisku skierowanego bezrobotnego lub skierowanego - niepozostającego w zatrudnieniu lub niewykonującego innej pracy zarobkowej - opiekuna osoby niepełnosprawnej.

Dyrektor Magdalena Karwat-Kasińska wylicza, że refundację może otrzymać: podmiot prowadzący działalność gospodarczą, w tym żłobek lub klub dziecięcy, niepubliczne przedszkole bądź szkoła albo osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej. - Refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy może być przyznana w wysokości nie wyższej niż 6-krotność przeciętnego wynagrodzenia – informuje Magdalena Karwat-Kasińska i dodaje, że podmiot ubiegający się o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy, składa odpowiedni wniosek w PUP.

Warto wcześniej zapoznać się z regulaminem ubiegania się o tę formę wsparcia. Szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć na stronie: www.kielce.praca.gov.pl

Refundacja stanowi pomoc de minimis.

Do podstawowych obowiązków podmiotu, który otrzymał wsparcie, należy: zatrudnienie przez co najmniej 2 lata w pełnym wymiarze czasu na wyposażonym lub doposażonym stanowisku pracy, skierowanego bezrobotnego. Jeżeli chodzi o skierowanego opiekuna, pracodawca powinien zatrudnić go co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy. Podmiot, który otrzyma wsparcie, ma również obowiązek utrzymania stanowiska pracy,



Powiatowy Urząd Pracy
w Kielcach

utworzonego w związku z przyznaną refundacją, przez co najmniej dwa lata.

Bardziej elastyczne warunki przyznania i realizacji refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy przysługują: żłobkom lub klubom dziecięcym, podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług rehabilitacyjnych bądź na wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy związanego bezpośrednio ze świadczeniem usług rehabilitacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych.

Nabór prowadzony będzie do 8 marca.

Jeżeli jednak liczba złożonych wniosków znacznie przekroczy liczbę na ww. formę wsparcia, nabór wniosków zostanie wstrzymany.



W walce z okupantem niemieckim i sowieckim „wyzwolicielem”.

Wokół działalności kpt. Władysława Molendy „Graba” – działacza ludowego i dowódcy partyzantów.

dr Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki
 Delegatura IPN w Kielcach

Władysław Molenda ps. „Grab” urodził w 1902 r. w Zawadzie Starej w pow. kozienickim. Jako ochotnik brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. W latach trzydziestych był aktywnym działaczem ruchu ludowego. Po powrocie z kampanii wrześniowej 1939 r. zaangażował się w organizowanie struktur konspiracyjnych, szkolił konspiratorów i przyszłych partyzantów. Był zastępcą komendanta obwodu kozienickiego Batalionów Chłopskich, a od jesieni 1943 r. zastępcą komendanta obwodu kozienickiego Armii Krajowej. 28 marca 1944 r. pod Głowaczem brał udział w walce z oddziałem żandarmów niemieckich a 7 kwietnia tego roku w bitwie pod Molendami. Była to największa bitwa oddziałów partyzanckich z siłami niemieckimi w czasie II wojny światowej w regionie kozienickim. Podczas koncentracji w sierpniu 1944 r. w lasach przysuskich dowodził batalionem w ramach 3 pp AK (następnie 72 pp AK).

WEJŚCIE ARMII CZERWONEJ

Wkrótce po tym, jak Armia Czerwona w styczniu 1945 r. rozbiła niemieckie wojska po lewej stronie Wisły i spowodowała ich szybki odwrót, okazało się, że przeciwnikami dla „wyzwolicieli” i dla instalującej się władzy komunistycznej są także ci, którzy walczyli z Niemcami w ramach struktur Polskiego Państwa Podziemnego oraz w oddziałach i konspiracji narodowej. Sowieckie komendantury wojenne, NKWD, rodzime siły represji (Urząd Bezpieczeństwa, Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego a później Korpus Bezpieczeństwa Publicznego, Milicja Obywatelska) rozpoczęły działania zmierzające do spacyfikowania wszystkich przeciwników wprowadzanego nowego systemu politycznego.

Wyszukiwanie *lokalnych komendantów AK*, zapowiedzi wysyłania akowców *na Sybir albo na szubienicę*, prześladowania ujawniających się partyzantów zapowiadały początek represji. Ci, którzy ujawnili się pod koniec stycznia 1945 r. namawiani byli przez sowieckich komendantów wojennych i funkcjonariuszy UB do podjęcia współpracy i donoszenia na swoich kolegów. Odmowa pociągała za sobą aresztowanie lub konieczność ucieczki i tułaczki. Jeden z funkcjonariuszy UB powiedział do przesłuchiwane go członka AK: *przyszedł na was czas, będzie się brać 50 zł za lebek*. Ucieczki młodych ludzi „do lasu”, przestępcze zachowywanie żołnierzy sowieckich, wymusiły zmianę postępowania na lokalnych dowódcach byłej AK. Aby ograniczyć zasięg represji i nie dopuścić do spontanicznego powstawania odwetowych „dzikich oddziałów” (istniała realna groźba przekształcania się ich w pospolite bandy) byli dowódcy grup i oddziałów partyzanckich zdecydowali się na ich ponowne zorganizowanie.

WOBEC BEZPRAWIA I TERRORU

Na bezprawie i terror zdecydował się odpowiedzieć siłą kpt. Władysław Molenda „Grab”. Wydał rozkaz zorganizowania oddziału partyzanckiego (został utworzony na obszarze „wyznaczonym” przez miejscowości: Pionki-Garbatka-Zwoleń), którego zadaniem (także przy pomocy patroli bojowych) było natychmiastowe reagowanie na brutalne działania funkcjonariuszy UB z Kozienic i Radomia, pacyfikacje grup operacyjnych (złożonych z NKWD, UB i MO), czy niegodziwe postępowanie członków lokalnych posterunków Milicji Obywatelskiej.

W tym czasie struktura konspiracyjna podporządkowana kpt. „Grabowi” liczyła co najmniej 12 placówek. W partyzanckim oddziale zorganizowany został sąd polowy oraz specjalny oddział dywersyjny. W maju 1945 r., miesiącu który był okresem największej aktywności zbrojnej partyzantów kpt. „Graba”, została przeprowadzona najbardziej spektakularna akcja. W nocy z 5 na 6 maja partyzanci kpt. „Graba” (około 70) wspólnie z oddziałem Narodowych Sił Zbrojnych ppor. Jerzego Radzika „Sochy” (kilkudziesięciu) opanowali Kozienice. Z aresztu MO uwolniono 8 osób. Próba zdobycia PUBP nie udała się. Znamienna jest treść ulotki, jaką partyzanci rozkolportowali w Kozienicach: *Od miesięcy byliśmy świadkami aresztowań naszych braci, którzy lata całe prowadzili ofiarną walkę z najeżdżącym germańskim. (...) Aresztowania mnożą się z dnia na dzień. Aresztowani katowani są w okropny sposób. (...) Rośnie liczba ludzi, którzy przy badaniach zginęli śmiercią męczeńską z rąk członków Urzędu Bezpie-*



Partyzanci kpt. Władysława Molendy ps. „Grab” w 1945 r.
 Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej.

czeństwa, wiernych naśladowców metod gestapowskich. Stan taki uważamy za rzucenie nam rękawicy, którą nocy dzisiejszej podjęliśmy (...).

W nocy z 15 na 16 maja 1945 r., zgrupowanie pod dowództwem kpt. „Graba”, liczące około 70-100 partyzantów, opanowało Pionki. Rozbrojono posterunek MO (zabito jednego z milicjantów) oraz straż przemysłową przy Państwowej Wytwórni Prochu. Na dworcu kolejowym zastrzelono 2 żołnierzy Armii Czerwonej. W okolicach Zwolenia specjalna grupa partyzantów wykonała trzy wyroki śmierci na funkcjonariuszach UB. Pod koniec maja 1945 r., do zdecydowanych działań przeciwko zgrupowaniu partyzanckiemu kpt. „Graba” przystąpiły wojska NKWD. Na rozkaz ppłk Siemieniowa, dowódcy 18 pułku NKWD, utworzona została grupa pościgowa w sile 100 ludzi pod dowództwem kpt. Kwartiuka. Walka przybrała bardzo niekorzystny obrót dla strony polskiej. Wycofujący się partyzanci byli oskrzydłani przez kolejne pododdziały NKWD i atakowani także od tyłu. Według materiałów sowieckich zginęło 18 partyzantów a 3 dostało się do niewoli (NKWD miało ponieść niewielkie straty: 1 zabity i 1 ranny). Pozostałym partyzantom udało się podzielić na małe grupy i wycofać się w kierunku Pionek. Do drugiego starcia doszło 1 czerwca we wsi Kamyk k. Pionek. W zaciętej walce miało zginąć 12 partyzantów a 7 zostało pojmanych do niewoli. Trwająca oblawa (m.in. przeszukiwanie okolicznych miejscowości) i nieustanny pościg za partyzantami, ograniczyły możliwości funkcjonowania podziemia niepodległościowego w pow. kozienickim.

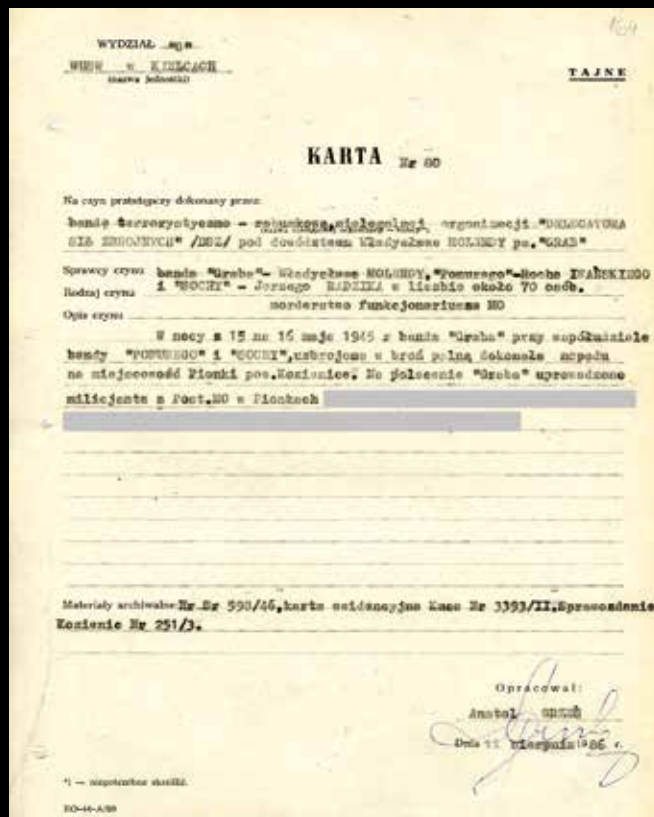
W maju 1945 r. doszło do negocjacji pomiędzy „leśnymi” a przedstawicielami władzy komunistycznej. Złożenie broni i ujawnienie się zgrupowania nastąpiło w dniach 5-6 czerwca 1945 r. w Kozienicach. Losy „leśnych” z rozwiązanego zgrupowania „Graba” układały się różnie. Okazało się bowiem, że dla komunistów ujawnienie się zgrupowania „Graba” (w lipcu i sierpniu 1945 r. z podziemia wyszły także inne oddziały partyzanckie) służyło przede wszystkim rozpoznaniu środowisk będących bazą dla konspiracji i partyzantki niepodległościowej.

PRZECIW KOMUNISTYCZNEJ WŁADZY

Po ujawnieniu zgrupowania kpt. „Grab” wyjechał na Ziemię Odzyskaną. Zaangażował się w działalność nikolażykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego. W wyborach parlamentarnych 1947 r. był kandydatem na posła z ramienia PSL, jednak 6 stycznia 1947 r. został zatrzymany i osadzony w areszcie UB w Złotorzy. Po dwóch miesiącach został zwolniony. Po pewnym czasie został ponownie aresztowany i skierowany na dwa lata do obozu pracy w kopalni rudy miedzi.

W połowie lat pięćdziesiątych funkcjonariusze SB podejrzewali grupę działaczy ruchu ludowego i byłych dowódców partyzanckich BCh o zamiar stworzenia nowej konspiracji oraz posiadanie broni. Wśród podejrzanych znaleźli się: Bolesław Skóra, Józef i Władysław Sygietowie oraz Władysław Molenda. O zorganizowaniu się byłych członków podziemia antykomunistycznego w powiecie kozienickim i ich aktywności politycznej w czasie przełomowego 1956 r., sygnalizowały lokalne struktury Służby Bezpieczeństwa. Przy pogłębianiu się „sytuacji kryzysowej”, zapoczątkowanej poznańskim buntem i wydarzeniami w październiku 1956 r., i przy zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej grożącej wybuchem konfliktu zbrojnego, zorganizowane wystąpienie byłych konspiratorów/partyzantów, na mniejszą lub większą skalę, było całkiem realne.

Agent Służby Bezpieczeństwa o ps. „Brzoza”, któremu udało się zdobyć zaufanie kpt. Władysława Molendy, w doniesieniu z 1 października 1957 r. przytoczył wypowiedź kpt. „Graba”: *My (...) mamy za zadanie (...) wykazywać zło systemu komunistycznego, (...) zachęcać robotników do protestów i strajków (...) i gdy robotnik i chłop powstanie, to my organizacja partyzantów pomożemy czynnie i prędzej tych chultacji komunistów skończymy,*



Dokument sporządzony w Wydziale „C” Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach w 1986 r. Zbiory Instytutu Pamięi Narodowej.

teraz jeszcze nie czas, bo by nam się to nie udało, ale wierzę, że w niedalekiej przyszłości to nastąpi (...).

Od połowy lat pięćdziesiątych wokół Władysława Molendy zaczęli gromadzić się jego byli podkomendni. Dzieleno się informacjami zaczerpniętymi z nasłuchu polskich rozgłośni radiowych nadających z zachodu Europy (szczególnie z Wolnej Europy). Podczas spotkań w kręgach osób najbardziej zaufanych dyskutowano o sytuacji międzynarodowej, o możliwym rozwoju sytuacji politycznej w kraju. W bardzo wąskim kręgu rozmawiano na temat możliwości/gotowości do powrotu do konspiracji. Uważano, że obalenie systemu komunistycznego jest możliwe w wyniku konfliktu zbrojnego. Służba Bezpieczeństwa w 1963 r. uzyskała wiarygodną informację o zakonspirowanej broni, która była w dyspozycji kpt. „Graba”. Do bliskiego znajomego (okazał się agentem SB) miał wtedy powiedzieć: *jeśli przyjdzie odpowiedni czas, to może on uzbroić kompanię swoich ludzi.*

POKOLENIA NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW

W latach 70. Władysław Molenda posiadał kontakty ze znanymi środowiskami opozycyjnymi działającymi wówczas w Polsce. Jego nazwisko ukazało się, obok Antoniego Hedy „Szarego”, pod „Oświadczeniem Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce” z 17-18 września 1977 r. Kilka lat później jego współpracownicy (m.in. Stanisław Mazanek) utrzymywali łączność z grupą o kryptonimie KN z Ruchu Oporu NSZZ „Solidarność”, podziemną strukturą funkcjonującą na terenie Pionek i okolicznych miejscowości. Służba Bezpieczeństwa traktowała byłych żołnierzy, partyzantów i konspiratorów podziemia jako „środowiska dziedziczące idee niepodległościowe” i „potencjalnie wrogie element”. Na dowód tego miało być odwoływanie się w organizowanych przez nich przedsięwzięciach do tradycji walk zbrojnych, etosu Armii Krajowej, ideałów i wartości Polskiego Państwa Podziemnego. Wszystko to sprzyjało powstawaniu grup osób świadomie sprzeciwiających się ówczesnej rzeczywistości. ◀

Wsparcie z WFOŚiGW w Kielcach na odnawialne źródła energii



Ryszard Gliwiński, prezes zarządu WFOŚiGW w Kielcach.



W latach 2015-2023 Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach podejmował działania mające na celu promowanie odnawialnych źródeł energii. W ramach tych działań dofinansowywał proekologiczne inwestycje związane z OZE polegające w głównej mierze na budowie instalacji fotowoltaicznych. Łączna moc nowobudowanych instalacji fotowoltaicznych wspartych przy udziale środków z WFOŚiGW wyniosła ponad 38 MW.

Beneficjenci pomocy to w głównej mierze:

- osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej,
- jednostki samorządu terytorialnego,
- ochotnicze straże pożarne,
- podmioty prowadzące działalność gospodarczą,
- stowarzyszenia.

Pomoc finansowa skierowana do tych podmiotów miała na celu promowanie produkcji energii elektrycznej ze źródła odnawialnego. Ilość energii elektrycznej jakie są w stanie wypro-

dukować dofinansowane instalacje to ponad 38 000 MWh w skali roku. Pozwoli to zapewnić ilość energii elektrycznej zużywanej na cele bytowe ponad 12 000 gospodarstw domowych znajdujących się na terenie Województwa Świętokrzyskiego (średnie zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych wg danych statystycznych to 3-3,5 MWh/rok). Wsparcie tego typu inwestycji ma również wymierny efekt finansowy w postaci obniżenia rachunków przy obecnie obowiązujących cenach energii elektrycznej. Efektem ekologicznym (korzyścią dla środowiska) realizacji ww. inwestycji jest uniknięcie emisji do powietrza ponad 26000 ton CO₂ – gazu współodpowiedzialnego za efekt cieplarniany jak również uniknięcia emisji rakotwórczego pyłu w ilości ponad 0,5 tony/rocznie (efekty określone na podstawie wskaźników emisyjności dostępnych na stronie Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami - KOBIZE).



Z dniem 30 kwietnia 2024 roku kończy się kadencja członków Kieleckiej Rady Seniora. Rada Seniorów swą kadencję rozpoczęła w dniu 17 stycznia 2020 roku.

Zasady funkcjonowania Kieleckiej Rady Seniorów określa jej Statut nadany Uchwałą Rady Miasta Kielce. Rada jest ciałem kolegialnym składającym się z przedstawicieli osób starszych

i podmiotów działających na rzecz osób starszych, w szczególności przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz podmiotów prowadzących uniwersytety trzeciego wieku. Celem Rady jest podejmowanie działań o charakterze konsultacyjnym, doradczym i inicjatywnym. Rada reprezentowanie seniorów zamieszkałych na terenie Miasta Kielce i powoływana jest na okres czteroletniej kadencji, która upływa z dniem kadencji Rady Miasta Kielce.

Kielecka Rada Seniorów opiniuje lokalne strategie, programy rozwoju, projekty uchwał Rady Miasta Kielce, podejmuje przedsięwzięcia, szczególnie te które wpływają na jakość życia osób starszych.

Członkowie Rady zgłaszają uwagi i sugestie do działań i kierunków funkcjonowania gminy na rzecz osób starszych. Szczególnie istotne są funkcje inicjatywne Rady. W ich ramach Rada zgłasza własne pomysły odnośnie podejmowanych działań na rzecz osób starszych. Poszerza w ten sposób perspektywę władz o potrzeby pokolenia 60+. Władze gminy, zostają tym samym znacząco wsparte merytorycznie: otrzymują doświadczenie i wiedzę o realnych potrzebach swoich starszych mieszkańców.

Kielecka Rada Seniorów jest ważnym narzędziem partycypacji obywatelskiej. Jest częścią demokracji lokalnej, której

fundamentem jest myślenie o wspólnocie samorządowej jako o wszystkich mieszkańcach gminy. Działalność Rady Seniorów stanowi doskonały czynnik pobudzający aktywność obywatelską osób starszych w społeczności lokalnej i pozwala również na poznanie opinii dotyczących potrzeb środowiska seniorów, zwrócenie uwagi na problemy tej grupy społecznej oraz wykorzystanie potencjału osób starszych. W związku z upływem kadencji obecnej Rady, Prezydent Miasta Kielce ogłosił nabór kandydatów na członków Kieleckiej Rady Seniorów. Kandydatów do Rady może zgłosić podmiot działający na rzecz osób starszych spośród swoich członków lub innych mieszkańców Miasta Kielce.

Ogłoszenie o naborze dostępne jest na stronach BIP Urzędu Miasta Kielce pod adresem: <https://bipum.kielce.eu/prawo-lokalne/zarządzenia-prezydenta/zarządzenie-nr-622024-z-dnia-2024-02-26-w-sprawie-ogłoszenia-naboru-kandydatów-na-członków-kieleckiej-rady-seniorów.html>

Wypełnione formularze zgłoszeniowe wraz z niezbędnymi załącznikami należy składać w okresie od

1 dnia marca 2024 r. do dnia 28 marca 2024 r. do godz. 14:00 (liczy się data wpływu zgłoszenia):

- 1) osobiście w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Nabór do Kieleckiej Rady Seniorów” w Biurze Obsługi Interesanta w Urzędzie Miasta Kielce, ul. Rynek 1, 25-303 Kielce,
- 2) przesłać pocztą na adres: Urząd Miasta Kielce, ul. Rynek 1, 25-303 Kielce z dopiskiem na kopercie „Nabór do Kieleckiej Rady Seniorów”.

Serdecznie zapraszamy podmioty działające na rzecz osób starszych do zgłaszania swych kandydatów na członków Kieleckiej Rady Seniorów. Pamiętajmy, że sami możemy zmieniać swoją przyszłość i uczynić miejsce naszego zamieszkania bardziej przyjaznym i dostosowanym do naszych potrzeb. ◀



autor: Michał Łosiak

Pamiętają o Druhu Wicku

Błogosławiony Wincenty Frelichowski może być doskonałym przykładem dla współczesnej młodzieży. O popularnym Druhu Wicku, czyli swoim patronie, pamiętali kieleccy harcerze. Zorganizowali specjalny rajd, wystawę i prelekcję. Wszystko zakończyła uroczysta Msza Święta

„Wierzę mocno, że państwo, którego wszyscy obywatele byłiby harcerzami, byłoby najpotężniejsze ze wszystkich. Harcerstwo bowiem, a polskie szczególnie, ma takie środki, pomoce, że kto przejdzie przez jego szkołę, to jest typem człowieka, jakiego nam teraz potrzeba. A już najdziwniejszą, ale najlepszą jest idea harcerstwa. Wychowanie młodzieży przez młodzież. I ja sam, jak długo tylko będę mógł, co daj Boże, aby zawsze było, będę harcerzem i nigdy dla niego pracować i popierać go nie przestanę”, mówił błogosławiony Druh Wicek.

HARCERZ, KAPŁAN, BOHATER

Błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski przyszedł na świat 22 stycznia 1913 roku w Chełmży, w rodzinie Marty i Ludwika, który był właścicielem piekarni. Miał pięcioro rodzeństwa. W wieku dziewięciu lat postanowił zostać ministrantem. Jego przygoda z harcerstwem rozpoczęła się w 1927 roku. Wówczas wstąpił do 2. Pomorskiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Chełmży. Był też miłośnikiem wioślarstwa. Na drogę do kapłaństwa wkroczył cztery lata później, a w 1937 roku przyjął święcenia kapłańskie w katedrze pelplińskiej. Wraz z wybuchem drugiej wojny światowej został aresztowany przez Niemców. W 1940 roku trafił do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. 6 kwietnia przeniesiono go do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, a w grudniu do Dachau.

– Przeszedł niemalże całą drogę harcerską. Był pięknym wzorem służby, szczególnie podczas II wojny światowej. Pokazywał współwzrostom w obozie prawdziwą, chrześcijańską postawę.

Pomagał tym, którzy byli chorzy na tyfus. Namawiał również innych kapłanów do pracy duszpasterskiej w tak trudnych warunkach – mówi ks. Sebastian Nocoń, kapelan Chorągwi Kieleckiej ZHP. Druh Wicek również zachorował na tyfus i zmarł 23 lutego 1945 roku, w opinii świętości. Jego pamięć podtrzymywali współwięźniowie. Zanim spalono jego ciało, zdjęto pośmiertną maskę błogosławionego i zagipsowano jeden z jego palców.

WYDARZENIE

W niedzielę, 25 lutego, odbył się w Kielcach Dzień Druha Wicku. Eucharystii w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha przewodniczył biskup Andrzej Kaleta.

– Czystym spojrzeniem swojego serca starał się patrzeć na otaczający go świat – na Boga i na ludzi. Dzięki temu dostrzegał Pana Boga i człowieka w potrzebie – mówił w swojej homilii o bł. Wincentym.

Wcześniej około 150 osób wzięło udział w atrakcyjnej grze terenowej. Pogoda dopisała, a uczestnicy mogli poznać różne harcerskie historie. Kielczanie obejrzeli zaś specjalną wystawę poświęconą patronowi skautów i męczennikowi z Dachau. O Druhu Wicku opowiedział zaś dr Robert Zadura.

– Chcieliśmy podkreślić znaczenie, jakie ma dla nas jego życie i działalność. To z pewnością wzór, który harcerze i młodzież powinni naśladować – tłumaczy harcmistrz Agnieszka Stochmal, zastępca komendanta Chorągwi Kieleckiej.

Wydarzenie zorganizowała Chorągiew Kielecka ZHP. ◀

Co słychać w regionie?

Początek budowy nowych stadionów piłkarskich, świetlic dla najmłodszych, protesty rolników, konkurs na dyrektora Muzeum Wsi Kieleckiej, końcówka remontu synagogi w Chęcinach i kolejne pieniądze dla seniorów – te i inne wydarzenia miały miejsce w regionie świętokrzyskim w ostatnich dniach

autor: Maciej Piętko

NOWE PIŁKARSKIE ARENY

Dwadzieścia dwa miliony złotych – tyle wyniesie koszt modernizacji stadionu Granatu Skarżysko-Kamienna. W ra-



mach zadania zostanie wybudowana między innymi pełnowymiarowa płyta boiska z systemem nawadniania oraz zadaszona trybuna dla kibiców. Przewidziane jest również miejsce dla fanów gości.

Z nowego stadionu ucieszą się także piłkarze Hetmana. Po rewitalizacji centrum miasta, rozbudowa i modernizacja miejskiej areny sportowej we Włoszczowie będzie największą inwestycją w historii gminy. Jej koszt wyniesie kilkadziesiąt milionów złotych.

ROLNICY WCIAŻ PROTESTUJĄ

W ostatnich dniach producenci żywności strajkowali między innymi w Milanowskiej Wólce, gdzie zablokowali dwie



drogi wojewódzkiej. Problem z przejazdem mieli również podróżujący na odcinku od Lisowa do Brzezin. Rolnicy

protestują przeciwko wprowadzeniu europejskiego Zielonego Ładu. Producenci sprzeciwiają się również nadmiernemu importowi towarów z Ukrainy. Chcą wprowadzenia cen minimalnych oraz wyższych dopłat do paliwa.

NA PONIDZIU DBAJĄ O DZIECI

MOPS w Busku-Zdroju rozpoczął realizację projektu „Świetlica środowiskowa szansą na lepszą przyszłość”. W jego ramach uczestnicy będą mogli skorzystać z pomocy psychologa, zajęć wyrównawczych z języka angielskiego i matematyki, warsztatów plastycznych, a także zajęć z nurkowania. W okresie wolnym od zajęć, czyli na przykład ferii i wakacji, dzieci będą mieć zapewnione atrakcje,



a także wyżywienie. Koszt inwestycji to prawie półtora miliona złotych.

NOWY DYREKTOR MWK

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego ogłosił konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum Wsi Kieleckiej. Wśród wymagań znajdziemy między innymi wyższe wykształcenie magisterskie z administracji bądź kierunku związanego z działalnością muzeum, a także co najmniej dwuletnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym. Nabór potrwa do 29 marca. Przypomnijmy, że ostatnim dyrektorem muzeum był Tadeusz Sikora, który od-



szedł w atmosferze skandalu, a rezygnację złożył 22 września ubiegłego roku.

REMONTUJĄ SYNAGOGĘ

Zmienia się oblicze zabytkowego budynku XVII-wiecznej synagogi w Chęcinach. Obiekt jest poddawany gruntownej renowacji, a finalnie powstanie w nim Centrum Pamięci i Kultury Żydowskiej. Z gmachu zniknęły już zewnętrzne i wewnętrzne tynki, a na babinie odkryto okna, dotąd zamurowane. Budynek zyska nowy dach, elewację, schody i podłogi. W części historycznej dawnej synagogi posadzki zostaną przywrócone do oryginalnego poziomu. Prace nad renowacją obiektu potrwać do końca tego roku. Ostateczny koszt inwestycji wyniesie prawie osiem milionów złotych.

PIENIĄDZE DLA SENIORÓW

Blisko 113 milionów złotych na wsparcie osób niesamodzielnych i seniorów z regionu świętokrzyskiego przeznaczy Urząd Marszałkowski w ramach unijnego dofinansowania. Uruchomiony zostanie konkurs na kompleksowe świadczenie usług opiekuńczych i zdrowotnych. Z tego projektu skorzystają wszystkie zainteresowane świętokrzyskie gminy. „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia Seniorów” jest z kolei skierowany do gmin z powiatu kieleckiego i ma skupić się na wypracowaniu systemu współpracy między ośrodkami zdrowia i samorządowymi. Z projektów skorzysta trzy i pół tysiąca seniorów. ◀

Nowoczesne i profesjonalne kino „Piksel” w Piekoszowie już działa. To będzie centrum kultury dla wszystkich

Kino „Piksel” w Piekoszowie, nowa perła kulturalna miasta, już rozpoczęło działalność. Inauguracja 3 lutego stała się wydarzeniem epokowym dla Piekoszowa, uświetniona koncertem o tematyce operetkowo-musicalowej. Ten zaawansowany technologicznie obiekt ma ambicję stać się kulturalnym sercem dla miasta i okolic. Kino od pierwszych dni jego działalności cieszy się dużym zainteresowaniem

W pełni profesjonalne Kino „Piksel” przyciąga uwagę nowoczesnym wyposażeniem, w tym wysokiej klasy systemem dźwiękowym i projektorem. Sala kinowa, mogąca pomieścić stu widzów, oferuje wygodę dzięki luksusowym fotelom. Nie tylko kino, ale cała infrastruktura obiektu przeszła modernizację, wzbogacając się o nowe szatnie, toalety oraz pracownie artystyczne. Całość projektu pochłonęła ponad 3 miliony złotych, z czego znacząca część została sfinansowana dzięki zewnętrznym dotacjom.

Burmistrz Zbigniew Piątek, w kontekście otwarcia kina „Piksel”, podkreśla znaczenie zrównoważonego rozwoju infrastruktury gminy, nie ograniczając się jedynie do inwestycji drogowych, termomodernizacji budynków czy rozbudowy systemów wodno-kanalizacyjnych. - W ostatniej kadencji gmina zainwestowała blisko 100 milionów złotych w liczne inwestycje, z czego ponad połowa została sfinansowana dzięki pozyskanym dofinansowaniom zewnętrznym. Chociaż te inwestycje są kluczowe dla podnoszenia jakości życia mieszkańców, równie istotne są inwestycje w rozwój kultury. Takim przykładem zdecydowanie jest nasze kino. Kino „Piksel” to nie tylko miejsce rozrywki, ale to przede wszystkim przestrzeń, która łączy ludzi, promuje kulturę i tworzy poczucie wspólnoty. Z ogromną radością obserwuję, jak kino już od pierwszych dni swojej działalności cieszy się dużą popularnością. To pokazuje, że była to inwestycja trafiona w dziesiątkę, w pełni odpowiadająca na potrzeby i oczekiwania naszych mieszkańców - mówi burmistrz Zbigniew Piątek. Jego słowa podkreślają, że równowaga między rozbudową infrastruktury technicznej a inwestycjami w sferę kultury jest kluczowa dla harmonijnego rozwoju i zadowolenia mieszkańców Piekoszowa.

Pierwsze dni działalności piekoszowskiego kina przyniosły radość najmłodszym i ich rodzinom, a także zainteresowanie dorosłych, którzy chętnie wzięli udział w wieczornych seansach. Darmowe pokazy w pierwszych dniach przyciągnęły liczne tłumy, budując od samego początku poczucie wspólnoty wokół „Piksela”.

Sukces otwarcia i kolejnych dni to zapowiedź tego, co Kino „Piksel” ma do zaoferowania w przyszłości – wysokiej jakości rozrywki, spotkania z filmem w najlepszym wydaniu oraz budowania społeczności kinomanów, którzy razem chcą celebrować magię kina.



Burmistrz Miasta i Gminy Piekoszów, Zbigniew Piątek: Poza ważnymi inwestycjami realizowanymi w gminie, takimi jak drogi, czy kanalizacja, mieszkańcy potrzebują również kultury. Sala kinowa „Piksela”, wyposażona w profesjonalne nagłośnienie i sto wygodnych miejsc, otwiera przed nami nowe możliwości organizacji wydarzeń kulturalnych na najwyższym poziomie.

Kino „Piksel” w Piekoszowie to więcej niż miejsce do oglądania filmów. Dzięki zaangażowaniu i determinacji lokalnych władz, Piekoszów zyskał nowej jakości przestrzeń, która będzie służyła kulturalnemu rozwojowi i integracji mieszkańców na wiele lat. ◀

30 lat na śmieciach – – s. Anna z Kielc o cudach św. Józefa



Na zdjęciu s. Anna Skoluba, Filipiny

Zanim przejdę do krótkiego dzielenia z ostatnich wydarzeń chciałam z głębi serca podziękować, wszystkim mieszkańcom diecezji kieleckiej, za wszelkie wsparcie duchowe i materialne na potrzeby naszej misji. Pochodzę z parafii bł. Bp Jerzego Matulewicza w Kielcach. Mam nadzieję, że czytając to krótkie świadectwo będziecie mogli, drodzy Przyjaciele, zobaczyć wyraźnie jak działa Wasza modlitwa w naszej intencji.

Balete Dumpsite to uboga dzielnica naszego miasta Sariaya przy głównej ulicy wjazdowej. Około 30 lat temu powstało tu miejskie wysypisko śmieci, a wkrótce wokół niego zaczęły osiedlać się rodziny, dla których stało się ono źródłem utrzymania. Dzieci, które są naszymi stypendystami to czwarte pokolenie żyjące w tym miejscu.

Wraz z siostrami trafiłyśmy tu w kwietniu 2018 roku. Dużym szokiem był dla mnie widok dzieci bawiących się śmieciami, wyjadających to, co się da. Dla nich - normalność. Ta pierwsza wizyta była możliwa dzięki Plabii, która została zatrudniona w naszej szkole jako sprzątaczką, a która mieszkała w Balete wraz z mężem i piątką dzieci. Plabia przyprowadziła nas tu i odeszła. Zmarła dwa miesiące później z powodu tętniaka. Po tej pierwszej wizycie zrodziło się w nas pragnienie, żeby znaleźć dla tych 30 rodzin miejsce, w którym by mogli godnie żyć.

Były momenty, że traciłyśmy nadzieję na znalezienie funduszy. W grudniu 2020 roku papież Franciszek ogłosił rok św.

Józefa. Stwierdziłyśmy, więc że może to znak, żeby modlić się w intencji zakupu ziemi i budowy wioski za Jego wstawiennictwem. W końcu kto bardziej zna się na budowaniu niż On. Na odpowiedź nie czekałyśmy długo. 19 marca tego roku, a więc dokładnie w święto św. Józefa, otrzymałyśmy informację o przyznaniu nam dotacji na zakup ziemi!

Kończąc raz jeszcze dziękuję za Wasz udział w tych wszystkich małych i większych cudach. Dziękuję za Wasz dar duchowy i materialny na rzecz misji, szczególnie ubogich dzieci.

Niech Pan Bóg, który jest pierwszym Budowniczym tego, co dobre i piękne hojnie błogosławi Wasze codzienne budowanie. ◀

Drodzy czytelnicy, możemy wspomóc s. Annę, wpłacając na poniższe konto swój dar serca.

40 1240 1372 1111 0010 6117 7623.

Kuria Diecezjalna, 25-025 Kielce, ul. Jana Pawła II 3

Dziękujemy za wsparcie naszych misjonek i misjonarzy pochodzących z diecezji kieleckiej. W każdy pierwszy piątek miesiąca, sprawując Mszę św., pamiętamy o naszych darczyńcach:

KUP ONLINE:
DECORTREND.PL

LEGNICKA 28, KIELCE (Plac REM-WOD)

czynne:
Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

**9⁵⁰
27¹**

**34⁰⁰
94**

OSŁONA NOŻA UNIKACZ CIASTA
DO THERMOMIX TM5 I TM6
ZAPOBIEGA PRZYKLEJANIU SIĘ CIASTA DO NOŻY

ZESTAW PRZYBORÓW KUCHENNYCH
ECO BAMBUS
5 ELEMENTÓW

**HIT
CENOWY**
**29⁰⁰
54
1M²**

GRUBA FOLIA OCHRONNA
DO ZABUDÓW ALTAN, WIAT NA STOŁY
DOCINAMY NA WYMIAR

**0⁵⁹
1**



DONICZKA PRODUKCYJNA
WYSOKOŚĆ 13CM / ŚREDNICA 16CM

**9⁹⁰
20CM**



**4⁹⁰
18CM**



FOLIE CUKIERNICZE DO TORTÓW CIAST
SZEROKOŚĆ: 8CM / 10CM / 20CM
DŁUGOŚĆ: 300CM

**5⁹⁰
10CM**



**27⁰⁰
49**

31 ELEMENTOWY ZESTAW DO PEDICURE
ZADBAJ O SWOJE STOPY

**2⁰⁰
490**

BARANEK WIELKANOGNY
IDEALNY DO TWORZENIA DEKORACJI
ŚWIĄTECZNYCH KARTEK OZDOBNYCH
WYMIARY: 8x7CM

ZESTAW AKCESORIÓW
DO CZYSZCZENIA LODÓWKI

**8⁹⁰
29**

**27⁰⁰
79**



TRYMER BARBERSKI
DO STRYŻENIA WŁOSÓW, GOLENIA BRODY
4 WYMIENNE NASADKI 1,5/2/3/4MM
OSTRZA ZE STALI NIERDZEWNEJ

**8⁹⁰
22**

ZESTAW DO NAPOWANIA
ZATRZASKI I WYCINAK
ZESTAW ZAWIERA 32 ELEMENTY

BUKIETY KWIATOWE I POJEDYNCZE KWIATY
TRZECI NAJTANSZY ZA 1 ZŁ

**7⁰⁰
22**

CHWYTAK DO UDRAŻNIANIA
RUR KANALIZACYJNYCH
DŁUGOŚĆ 850CM

STREFA WYPRZEDAŻY

**14⁰⁰
22**

ŻAROWA ZAPALARKA GAZOWA

**2⁹⁹
399**

SZEWSKI
KLEJ

KLEJ SZEWSKI SZYBKOSCHNĄCY
DO GUMY, BUTÓW, SKÓRY, PCV

**9⁹⁰
17**

ZESTAW DO POZYSKIWANIA SOKU Z BROZOZY
RURKA + WEŻYK+ SZNUREK

**7⁵⁰
17**

370g

KOLOROWE SZKLANE KAMYKI DEKORACYJNE
DO AKWARIUM CZY ARANŻACJI FLORYSTYCZNYCH

**4⁵⁰
9**

24 ETYKIETY SAMOPRZYLEPNE
NA PRZETWORY + PISAK

**5⁵⁰
9**

PAPIER ŚCIERNY 4 ARKUSZE 230x280mm
DOSTĘPNE RÓŻNE GRADACJE

**5⁹⁰
14**

HACZYK SAMOPRZYLEPNY CZARNY
KPL. 4 SZT

**5⁹⁰
19**

MARKERY WODOODPORNE
ZESTAW 12SZT

**4⁹⁰
7**

RĄCZKI DO GARNKA 2 SZT
LUB GAŁKI DO POKRYWEK 3 SZT

**16⁵⁰
37**

FLEX TAPE

TAŚMA NAPRAWCZA WODOODPORNA
DO KANISTRÓW, BECZEK, BASENÓW

**3⁴⁹
7**

100 SZT

PAPIEROWE FOREMKI
NA MINI BABECZKI, MUFFINKI

**1⁵⁰
7**

KARTY DO GRY
PEŁNA TALIA 54 KARTY